

prenumerata
wspólnoty
zapisy do **20 września**
na pocztę i u listonosza



**Seniorzy
rządzą!**

strona 21

strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska



lukow.24wspolnota.pl

14 - 20 września 2021 r. ■ nr 37 (869) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Dożynki w Starych Kobiółkach

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Tak zaparkowane auta **utrudniły** strażakom gaszenie pożaru w bloku na os. Chącińskiego



STR.
3

Przez tak ustawione samochody, wodę do gaszenia trzeba było podawać na znaczną odległość

100 lat OSP Charlejew



STRONA 22

STOCZEK ŁUKOWSKI

Evakuacja mieszkańców przez uszkodzony gazociąg

Przylączy gazowe naruszył operator
koparki. Strażacy użyli kurtyn wodnych,
aby ograniczyć wydzielanie się gazu.

STRONA 3

Jak idzie noc, zamykamy drzwi i zasłaniamy okna

Życie w strefie stanu wyjątkowego.

STRONA 10

R E K L A M A

CANAL+

NAJTAŃSZY PAKIET
TV SATELITARNEJ

999
ZŁ/MIES.



OGLĄDAJ JAK CI WYGODNIE

Podana cena pakietu zawiera robocizny 5 zł/mies. za zgodę marketingową i 5 zł/mies. za uruchomienie i terminową płatność.
Umowa na 24 miesiące. Szczegóły w Warunkach Promocji i w FAQ na canalsat.pl w Punktach Sprzedaży. Stan informacji na dzień 15.07.2021 r.

PARTNER CANAL+
UL. SPÓŁDZIELCZA 5B
ŁUKÓW, TEL: 512 474 531

R E K L A M A

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
• WĘGIEL • PELLET • EKOGROSZEK
f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

Inwazja os i szerszeni

W ciągu 5 dni straż
interweniowała 13 razy.

STRONA 4

R E K L A M A

MP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

Alma Mater
Szkola Języków Obcych
Łuków
ul. 11 Listopada 12
tel. 694 477 349
Przełom w edukacji
Zapraszamy na zajęcia XXI wieku
Hello Alma Mater
I'm EMYS

**SZKOŁA POLICEALNA
MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE**
im. JANUSZA KORCZAKA W ŁUKOWIE
Posiadamy własny internet oraz stołówkę
Technik farmaceutyczny
Technik dentystyczny
Technik masażysta
Technik usług kosmetycznych
Higienistka stomatologiczna
Terapeuta zajęciowy
Opiekun medyczny
Opiekunka dziecięca
Technik sterylizacji medycznej
Technik BHP
Technik elektroniki i informatyki medycznej
Podolog
Asystent osoby niepełnosprawnej
Informacje
tel. 25 798 26 39
www.mszlukow.pl

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 731 601 275

• dojazd • zaświadczenie • gotówka

W **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magda@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**
ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**24
ŁUKÓW**

24wspolnota.pl

Ruszaj na trasę z „Bezpiecznym peletonem”. Możesz wygrać rower

15 kilometrów będzie liczyć trasa, którą przejadą roweryści podczas „Bezpiecznego Peletonu” organizowanego w sobotę, 18 września w Łukowie.

Start „Bezpiecznego Peletonu” zaplanowano o godz. 14 tradycyjnie w pobliżu skweru przy fontannie (pod budynkiem USC, ul. Zdanowskiego). Pół godziny wcześniej funkcjonować będzie natomiast biuro imprezy z potwierdzaniem rejestracji i wydawaniem numerów startowych. Na imprezę organizowaną w ramach „Dnia bez samochodu” zapraszają burmistrz Łukowa

Piotr Płudowski oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków.

250 uczestników

W tym roku organizatorzy dopuszczają - zgodnie z wytycznymi epidemicznymi - uczestnictwo maksymalnie 250 uczestników „Peletonu”. Uruchomiona została elektroniczna rejestracja, rejestrować można się także telefonicznie pod numerem: 25 798 30 05 (od pon. do pt. w godz. 7:30 - 15:30). Ilość miejsc jest ograniczona. O bezpieczny przejazd rowerzystów zadbać policjanci Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, a także członkowie stowarzyszenia Rowerowy Łuków.

Wszyscy uczestnicy imprezy po dotarciu na metę będą mogli oznakować rower lub skorzystać nieodpłatnie z atrakcji Kompleksu „Zimna Woda” (kajaki, rowery wodne, wyciąg do wakeboardu i nart wodnych). Organizatorzy zapewniają także poczęstunek przy ognisku.

Losowanie roweru

Zarejestrowani uczestnicy „Bezpiecznego Peletonu” wezmą udział w losowaniu roweru. Dla posiadaczy Łukowskiej Karty Mieszkańca rozlosowany zostanie dodatkowy rower marki Gazelle o wartości 4 tys. zł. W losowaniu będą mogły wziąć udział te osoby,

które „odbiją” kartę w momencie odbierania numerów startowych o godz. 13:30 - 14:00 w biurze imprezy.

PROGRAM „BEZPIECZNEGO PELETONU”:

godz. 13:30 - 14:00 - biuro imprezy (budynek USC, ul. Zdanowskiego)
godz. 14:00 - start peletonu (ul. Zdanowskiego)
godz. ok. 16:00 - przyjazd na metę (Kompleks Rekreacyjny „Zimna Woda”), losowanie nagród
Współorganizatorzy: Komenda Powiatowa Policji w Łukowie, ABC Rowery. Organizatorzy proszą rowerzystów o zabranie kamizelek odblaskowych.

Zapisy na zajęcia recytatorskie i teatralne

ŁUKÓW ŁOK, instruktor Sławomir Żyłka oraz recytatorzy zapraszają na zajęcia recytatorskie i teatralne w roku kulturalnym 2021/2022. Zapisy trwają do końca września.

Na zajęciach będą ćwiczenia dykcji i artykulacji, pomoc w doborze repertuaru, przygotowanie do konkursów recytatorskich, możliwość współtworzenia „Teatru Poezji ŁOK” i Teatru TŁOK, przygotowanie monodramów i spektakli. Recytatorzy spotykają się: we wtorki od godziny 13:30 do 20:00 oraz w środy, czwartki i piątki od godziny 16:30 do 20:00. Więcej informacji w ŁOK oraz u instruktora Sławomira Żyłki; telefon: 608 887 121; e-mail: slawomir_zyłka@o2.pl. Zajęcia są dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Miejmy nadzieję, że nowy rok kulturalny będzie łaskawszy od poprzedniego, w którym mimo pandemicznych przeszkód udało się stworzyć wiele ciekawych prezentacji na żywo i on-line zakończonych wydarzeniem „Pandemia słowa” – mówią organizatorzy.

Spisz się w Urzędzie Miasta

ŁUKÓW Do końca września trwa Narodowy Spis Ludności i Mieszkań. Urząd Miasta Łuków proponuje dodatkową pomoc dla osób, które mają trudności z dokonaniem tzw. samospisu. Burmistrz Łukowa udostępnił stanowisko do samospisu w pokoju

nr 5 Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 17 (parter budynku). Stanowisko jest dostępne dla respondentów w godzinach pracy Urzędu, tj. 7:30 - 15:30, a przy wypełnianiu formularza mieszkańcy mogą skorzystać z pomocy pracownika.

Miejscy radni będą obradować

ŁUKÓW Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Łuków z kontroli rekrutacji dzieci do Żłobka Miejskiego nr 1 w Łukowie – to jeden z punktów najbliższej sesji Rady Miasta.

Obrady miejskich radnych zaplanowano na czwartek 16 września o godz. 11 00. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta.

W porządek obrad jest m.in. informacja w sprawie realizacji budżetu miasta za I półrocze 2021 r., o przy-

gotowaniu placówek oświatowych do nowego roku szkolnego, podjęcie uchwał: w sprawie rozpatrzenia wniosku o nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Łuków, w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego utworzenia użytku ekologicznego w Łukowie przy ul. Strzelniczej, w sprawie uchwalenia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Miasta Łuków”.

5. koncert IX Festiwalu Organowego

ŁOK zaprasza na piąty koncert IX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie - w niedzielę, 19 września o godz. 19:00 w Kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie.

Wystąpią: „Poznań Brass” (Po-

znań) – kwintet instrumentów dętych blaszanych oraz Alessandro Bianchi (Włochy) – organy. Wstęp wolny. Organizatorzy: Proboszcz Parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie ks. kanonik Krzysztof Stepczuk, Łukowski Ośrodek Kul-

tury oraz Miasto Łuków. „Poznań Brass” to kwintet instrumentów dętych blaszanych, działający w Poznaniu od 1990 roku. Jego członkami są trębacz, puzonista, tubista. Zespół dokonał wielu nagrań radiowych i telewizyjnych,

prowadzi działalność edukacyjną, organizując koncerty dla dzieci i młodzieży. Alessandro Bianchi urodził się w Como we Włoszech. Jako koncertujący organista wykonał ponad 2200 recitali solowych i kameralnych.

Kryta pływalnia w „Piątce” już czynna

ŁUKÓW Kryta pływalnia w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie „Delfinek” została już przygotowana do nowego sezonu. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie informuje, że wszystkie niezbędne prace wykonano wcześniej i dlatego basen

możną ruszyć już 13 września. Można z niego korzystać przez siedem dni w tygodniu. Do dyspozycji jest m.in. wodosпад punktowy, wodosпад płaszczyzny, dysze do masażu, sauny typu fińskiego, elektroniczny system obsługi klienta.

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
WYWÓZ gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Pożar w bloku na os. Chącińskiego. Zaparkowane auta utrudniały dojazd strażakom

Mieszkanie w bloku paliło się. Wozy bojowe straży pożarnej miały trudności z dojazdem pod klatkę, bo przed blokiem ciasno parkowały samochody.

W środę 8 września o godz. 23:33 zaalarmowano łukowską Straż Pożarną, że wybuchł pożar w bloku nr 3 na os. Chącińskiego. Na miejsce pojechały cztery zastępy ratownicze, w tym podnośnik hydrauliczny o wysokości 23 m. Były to trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i OSP KSRG z Dąbia.

Ratownicy na miejscu sprawdzili, że pożar wybuchł w mieszkaniu na drugim piętrze. Na klatce schodowej było bardzo silne zadymienie. Mieszkanie było zamknięte, strażacy musieli wyważyć drzwi.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania



Osiedle Chącińskiego jest trudne dla działań strażackich, ratowniczych. Auta są gęsto zaparkowane. Trudno podjechać wozem strażackim czy podnośnikiem. W czasie akcji gaśniczej 8 września woda była podawana z pomocą znacznie przedłużonych węży

budynku w prąd i gaz. Następnie rozwinięto linię gaśniczą i wodą ugaszono ogień. Ratownicy w aparatach ochrony układu oddechowego przeszukali mieszkanie. Nikogo tam nie było - informuje Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Łukowie.



Przez źle zaparkowane samochody wodę do gaszenia trzeba było podawać na znaczną odległość, łącząc kilka węży strażackich

Mężczyzna zatruty się czadem

GMINA KRZYWDA W piątek 10 września mieszkaniec Drożdżaka źle się poczuł, więc wezwano do niego pogotowie. Medycy stwierdzili niską saturację - czyli niską zawartość tlenu w organizmie.

Podejrzewali zatrucie tlenkiem węgla. Mężczyznę zabrano do szpitala, a Zespół Ratownictwa Medycznego zawiadomił strażaków, prosząc, aby przyjechali i sprawdzili budynek.

Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Łukowa i ochotnicy z OSP Krzywda. Okazało się, że kobieta rozpałała w piecu, a piec był nieszczelny. Urządzenia pomiarowe wykazały, że w domu jest niebezpieczny dwutlenek węgla. Pomieszczenia zostały wywietrzone, piec wygaszony. Do czasu odbioru pieca i przewodu kominowego przez kominarza, mieszkańcy nie mogą rozpalać w piecu.

Spłonęło 20 bel słomy

GMINA WOJCIESZKÓW

W czwartek 9 września o godzinie 21:44 straż pożarna w Łukowie otrzymała wezwanie do pożaru balotów słomy na polu w Woli Bystrzyckiej. Paliło się około 20 bel słomy. Działania zastępów po-

legały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz całkowitego ugaszenia ognia. Interweniowały dwa zastępy z OSP Wola Bystrzycka, jeden zastęp z OSP Wojcieszków oraz jeden zastęp z JRG Łuków.

mo

Obornik na szosie w Jedlance

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

W środę 8 września na łuku drogi K76 w Jedlance leżał obornik. Zanieczyścił około 300 m pasa jezdni w kierunku Stoczka. Straż została wezwana około godz. 19:28. Na

miejsce pojechały dwa zastępy OSP z Jedlanki. Rolnik i pracownicy służby drogowej zebrali obornik, natomiast strażacy zmyli wodą pozostałości.

Uszkodzony gazociąg. 10 osób ewakuowanych

STOCZEK ŁUKOWSKI

W czwartek 9 września o godz. 12:16 łukowska Straż Pożarna w Łukowie została zaalarmowana, że przy ul. gen. Dwernickiego w Stoczku Łukowskim został uszkodzony gazociąg średniego ciśnienia.

Ulica Dwernickiego jest średnio uczęszczana, ale na czas pracy koparki była wyłączona z ruchu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów strażaków ochotników stwierdzono, że podczas prac ziemnych operator koparki

uszkodził przyłączy gazociągu do budynku mieszkalnego.

W wyniku uszkodzenia do atmosfery uleciał się pod ciśnieniem gaz ziemny. Działania zastępów polegały na wyznaczeniu strefy niebezpiecznej, ewakuacji mieszkańców budynków zlokalizowanych w strefie - w sumie 10 osób, monitorowaniu strefy niebezpiecznej przy pomocy urządzeń pomiarowych - mierników wielogazowych oraz sprawieniu kurtyn wodnych w celu ograniczenia emisji gazu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia Pogotowia Gazowego jego pracownicy zabezpieczyli uszkodzony gazociąg - informują strażacy.



Podczas prac ziemnych w Stoczku Łukowskim operator koparki uszkodził przyłączy gazociągu

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z OSP Stoczek Łukowski, jeden zastęp z OSP Zgórznica, jeden zastęp z JRG Łuków, Do-

wódca JRG w Łukowie, Pogotowie Gazowe. O godzinie 13:36 zastępy wróciły do koszar.

Alarm bombowy w szkole

GMINA SEROKOMLA

W poniedziałek 6 września dyrekcja Zespołu Szkół w Serokomli otrzymała zgłoszenie o podłożeniu ładunku wybuchowego. Straż pożarna i policja otrzymały zgłosze-

nie o godz. 8:24. Dyrektor szkoły podjęła decyzję o ewakuacji uczniów. Zawodowi strażacy i OSP Serokomla zabezpieczali miejsce, a policja sprawdziła budynek. Zagrożenia nie stwierdzono.

Otworzyli drzwi w bloku

ŁUKÓW W czwartek 9 września mieszkanka bloku przy ul. Międzyrzeckiej w Łukowie zgubiła klucze. Kobieta poprosiła o pomoc strażaków, gdyż przebywając w mieszkaniu mężczyzna nie mógł chodzić i jej otworzyć. Zawodowi strażacy z Łukowa otworzyli drzwi.

REKLAMA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Nawet do 5000 zł

Szybka decyzja

Minimum formalności

797 703 503

Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

REKLAMA

Kupujesz? Sprzedajesz? Czekamy na Ciebie!

Jedno miejsce - wiele możliwości!

Lubelski Rynek Hurtowy S.A.

Szeroka gama produktów:
owoce, warzywa, art. spożywcze,
kwiaty, art. ogrodnicze, opakowania.

ELIZÓWKA

Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
www.elizowka.pl

ROWERY.LUKOW.PL
ARKADIUSZ ZGORZAŁEK

Warszawska 39
21-400 Łuków
Skrzyżowanie ul. Wirskiego i Parkowej
512 725 700

ROWERY **CZĘŚCI** **SERWIS**

Bartnicki **CZERŚL 33**
21-400 ŁUKÓW

KAMIENIARSTWO
NAGROBKOWE BUDOWLANE

Tel: 605 982 707
E-mail: bartnickiu@interia.pl

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY

NAGROBKOWE

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

Inwazja os i szerszeni. 13 interwencji w 5 dni

POWIAT W ubiegłym tygodniu od poniedziałku do piątku strażacy w ochronnych kombinezonach pszczelarskich wielokrotnie usuwali gniazda owadów z domów i budynków gospodarczych.

W poniedziałek, 6 września, zawodowi strażacy z Łukowa usunęli gniazdo os znajdujące się na terenie Zespołu Szkół w Rolach. Z kolei dru-

howie z OSP Stoczek Łukowski tego samego dnia usunęli gniazdo z domu w Stoczku Łukowskim. Ci sami drhowie ze Stoczka usunęli gniazdo szerszeni, znajdujące się w kominie na dachu domu starszego mężczyzny w Nowych Kobiątkach. Gniazdo os z domu w Woli Gułowskiej usunęła OSP Wola Gułowska. Gniazdo os z domu w Gręzówce usunęli drhowie z miejscowej OSP.

Kolejne interwencje miały miejsce we wtorek, 7 września. W Germa-

nisze drhowie z OSP Ksawerynów usunęli gniazdo szerszeni z obory, a z domu w Gręzówce osy usuwała OSP Gręzówka. Zawodowi strażacy zostali wezwani do usunięcia os, które zagnieździły się w podbitce na szczycie dachu murowanego domu przy ul. Radzyńskiej w Łukowie. OSP Dwornia usunęła gniazdo os ze strychu domu w Mysławie. W środę, 8 września, mieszkańcy Aleksandrowa wezwali strażaków, ponieważ zauważyli, że na dachu domu znajduje się

gniazdo szerszeni. Zagrożone były mieszkające w domu małe dzieci. Na miejsce pojechał samochód z podnośnikiem. Zawodowi strażacy usunęli groźne owady. W czwartek, 9 września, gniazdo w Woli Bystrzyckiej usunęła OSP. W piątek, 10 września, OSP Wola Gułowska usunęła osy ze szkoły w Woli Gułowskiej, a zawodowi strażacy z Łukowa usunęli gniazdo os z boiska przy Domu Pomocy Społecznej w Ryzkach.

NEKROLOGI

Jarosław Zatorski, 55 lat
zm. 2 września, Łuków

Zbigniew Krasuski, 72 lata
zm. 3 września, Szaniawy P.

Czesław Kopec, 52 lata
zm. 3 września, Jedlanka

Edward Gromadzki, 85 lat
zm. 5 września, Siedlce

Jadwiga Wajszczuk, 77 lat
zm. 6 września, Łuków

Dorota Rudzka, 48 lat
zm. 7 września, Radoryż K.

Wacław Karwowski, 82 lata
zm. 8 września, Łuków

Janusz Turski, 79 lat
zm. 8 września, Łuków

Jerzy Rokicki, 88 lat
zm. 9 września, Łuków

Sławomir Fryszak, 84 lata
zm. 9 września, Łuków



HADES Łuków
Tel. 25 798 61 56

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

niskie ceny

Iskrzył transformator

GMINA STANIN W piątek, 10 września, o godz. 19:20 strażacy dostali wezwanie, że naprzeciwko jednej z posesji w Tuchowiczu iskrzy transformator. Strażacy zabezpieczyli miejsce, a pogotowie energetyczne odłączyło prąd i zajęło się usterką.

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ

660 661 093



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Pomocnik budowlany, Łuków/Agrogrust	3500 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką biurową, Łuków	1400 zł/umowa o pracę
Spedytor, Gołyszyn	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji technologicznych, Łuków/MP Projekt	8000-12000 zł/umowa o pracę
Opiekunka dziecięca, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Piaskarz, Łuków	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Sprzedawca, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, pomoc kuchenna, Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny – instalacja infrastruktury telekomunikacyjnej, Łuków/Telekom	3000-6500 zł/umowa zlecenie
Kierowca autobusu, Gołyszyn/Wers-Pol	4143 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/Anti	4428 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką, Płudy/Wierzejki	2800-3500 zł/umowa o pracę
Magazynier – kierowca, Łuków/Mięs-Hurt	3000 zł/umowa o pracę
Spawacz Tig, Łuków/Firma WW	4150 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Łuków/Firma WW	3500 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Montażysta instalacji technologicznych stalowych, Łuków/Scobet-Trade	4000 zł/umowa o pracę
Kierowca C+ E, Szaniawy Matysy	5500-6500 zł/umowa o pracę
Hydraulik, Krynka/IR-BUD	2800 zł/umowa o pracę
Murarz, Stara Wróblina	4500 zł/umowa o pracę
Pomocnik murarza, Stara Wróblina	4000 zł/umowa o pracę
Kierowca autobusu, Kienkówka	5500 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. zaopatrzenia, Łuków/FAGUM	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel j. angielskiego, Krynka	2818-4046 zł/umowa o pracę
Kucharz, Stoczek Łuk./Tele-Gadżet	2800 zł/umowa o pracę
Kelner - barman, Stoczek Łuk./Tele-Gadżet	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. ciężarowego, Gołyszyn	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodów ciężarowych, Anonin/Gryczko	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Anonin/Gryczko	2800 zł/umowa o pracę
Pakowacz, Łuków/FAGUM STOMIL	3300 zł/umowa o pracę
Technik prac biurowych, Łuków/GULIK	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik budowlany, Łuków/INSTALBUD	5000 zł/umowa o pracę
Szwacz obuwia, Łuków/Łukpol	3100 zł/umowa o pracę
Operator maszyn montażowych, Łuków/Łukpol	3200 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Łuków/KAMTRANS	7500 zł/umowa o pracę
Spawacz, Łuków/Drogbud	3000-4000 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Łuków/Drogbud	2800-3500 zł/umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Celiny Szlachetkie	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, Płudy/Wierzejki	4000-5000 zł/umowa o pracę

INSTALBUD

Nowe osiedle przy ulicy Farfak

BIURO SPRZEDAŻY
P.R.I-B INSTALBUD
ul. Farfak 2 21-400 Łuków

517 827 300
www.instalbud-lukow.pl
biuro@instalbud-lukow.pl



GMINNY PUNKT

KONSULTACYJNO - INFORMACYJNY

PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

Mieszkańcy Gminy Wojcieszów, którzy są zainteresowani wymianą starych pieców i chcieliby skorzystać z dofinansowania na ten cel, mogą teraz uzyskać bezpłatną pomoc w Urzędzie Gminy Wojcieszów. Przy minimum formalności, na miejscu, otrzymają bezpłatną pomoc przy wypełnieniu wniosku i jego złożeniu w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Czyste Powietrze to program, którego celem jest poprawa jakości powietrza w Polsce. Program daje możliwość otrzymania dotacji na wymianę starego źródła ciepła oraz termomodernizację domu jednorodzinnego. Wysokość dotacji jaką można uzyskać w programie zależy od zakresu realizowanej inwestycji oraz wysokości dochodów.

Do wyboru mamy następujące źródła ciepła: podłączenie do sieci ciepłowniczej, pompy ciepła, kocioł gazowy kondensacyjny, kotłownia gazowa, kocioł olejowy kondensacyjny, kocioł na węgiel, kocioł zagazowujący drewno, kocioł na pellet drzewny oraz kocioł na pellet o podwyższonym standardzie, ogrzewanie elektryczne, instalacja centralnego ogrzewania/ciepłej wody, wentylacja mechaniczna, mikroinstalacja fotowoltaiczna.

Z programu mogą skorzystać osoby fizyczne, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą oraz kwalifikują się do następujących progów dofinansowania:

Podstawowy - gdy roczne dochody wnioskodawcy wynoszą poniżej 100.000 zł

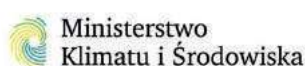
Podwyższony - przeciętny miesięczny dochód na jednego członka ich gospodarstwa domowego nie przekracza kwoty:

- a) 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
- b) 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Podstawowym wymogiem programu jest likwidacja starych pieców tzw kopciuchów oraz innych źródeł ogrzewania typu piec kaflowy, piecokuchnia, koza. Dotacja nie obejmuje domów będących w trakcie budowy. Okres trwałości przedsięwzięcia wynosi 5 lat od daty zakończenia realizacji. W tym okresie należy spodziewać się kontroli.

Osoby zainteresowane dofinansowaniem proszone są o kontakt po nr tel. 25 755 42 99, e-mail: anna.gozdziak@wojcieszkow.pl lub bezpośredni kontakt w pokoju nr 16.

Urząd Gminy Wojcieszów
ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów
tel. 25 755 42 99
e-mail: anna.gozdziak@wojcieszkow.pl
www.czystepowietrze.gof.pl



Ponad 48 tys. kąpiących się na basenach

ŁUKÓW Otwarte baseny w Łukowie przy ul. Browarnej cieszyły się tego lata wielką popularnością.

OSIR obliczył, że w okresie działania pływalni letniej Delfin od 19 czerwca do 31 sierpnia w godzinach 10:00 – 20:00 skorzystało z nich 48 tys. 308 osób. Nie sposób obliczyć, ile osób wypoczywało nad zalewem, ale w upalne dni były tam tłumy. Od 26 czerwca do 31 sierpnia na te-

renie Kompleksu „Zimna Woda” udostępniono we wszystkie dni tygodnia kąpielisko, wypożyczalnię sprzętu wodnego tj. kajaki i rowery wodne, z których skorzystało 3195 osób i wyciąg nart wodnych i wakeboardu, z którego skorzystało 1046 osób. Korty Tenisowe „Nad Krzną” udostępniane były w godz. 9.00 – 20.00 przez siedem dni w tygodniu. W minionym sezonie letnim skorzystały z nich ok. 2823 osoby.

Nowe mundury dla Społecznej Straży Rybackiej

Zaproszenie do SSR

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Łukowskiego 30 sierpnia Zarząd Powiatu Łukowskiego przekazał nowe stroje dla Społecznej Straży Rybackiej.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów Społeczna Straż Rybacka otrzymała nowe umundurowanie w postaci kamizelek taktycznych oraz koszulek. Na mundurach widnieją napisy SSR Powiatu Łukowskiego. Podczas wręczania strojów przez Starostę Dariusza Szustka i Przewodniczącą Karolę Ciołka padła deklaracja o kolejnym wsparciu SSR w następnych latach - mówi Krzysztof Krystecki, Komendant SSR Powiatu Łukowskiego.

Komendant Krzysztof Krystecki i SSR Powiatu Łukowskiego zaprasza chętnych wędkarzy do wstąpienia w szeregi SSR. Wystarczy mieć ukończone 18 lat, dobre zdrowie, być niekaranym w sądzie powszechnym i sądzie PZW, znać RAPR oraz przepisy ustawy o rybactwie śródlądowym, mieć chęć i czas do społecznej pracy, za którą nie ma wynagrodzenia. SSR prowadzi akcje przeciwkłusownicze (często we współpracy z policją) i akcje kontroli wędkarzy łowiących na terenie powiatu.

R E K L A M A

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na Facebooku

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56, 886 557 400

ST STOLARKA

**PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM**

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.

☎ 25 755 30 75, 535 853 786

buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

WRZEŚNIOWA PROMOCJA

**TYNK
SILIKONOWY 25KG**

135zł

☎ 608 410 646, 790 744 468

Parczewianka straciła majątek. Oszuści zatrzymani na drugim końcu Polski

To trzech mieszkańcy województwa śląskiego oszukali mieszkankę powiatu parczewskiego - twierdzi policja. Kilka tygodni temu kobieta straciła ponad 150 tysięcy złotych. Oszuści usłyszeli zarzuty i trafili za kraty.

Do oszustwa doszło na przełomie lipca i sierpnia. 69-letnia mieszkanka powiatu parczewskiego zgłosiła mundurowym, że na firmowy telefon stacjonarny zadzwonił do niej mężczyzna, który podał się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji.

Poinformował ją, że „mundurowi rozpracowują grupę przestępczą zajmującą się oszustwami na wnuczka”. Kilka osób rzekomo zostało już zatrzymanych i znaleziono przy nich skan dokumentu na jej nazwisko. Miało to sugerować, że przestępcy będą chcieli ukraść pieniądze z konta kobiety.



Oszuści zostali zatrzymani, gdy usiłovali wypłacić pieniądze w jednym ze śląskich banków. Sąd aresztował ich na trzy miesiące

„Policjant” przekonywał rozmówczynię, że „będzie musiała z nim współpracować”. W celu „uniemożliwienia kradzieży gotówki z jej konta”, kobieta miała mu podać kody autoryzacyjne przelewów, które, jak zapewniali, nie zostaną zrealizowane.

W trakcie dalszej rozmowy 69-latkę dwukrotnie otrzymała informację o przygotowywanym

przelewie. Następnie przychodzące na jej telefon kody podawała „policjantowi”. Łącznie autoryzowała przelewy na ponad 150 tysięcy złotych.

Kiedy po kilkunastu minutach 69-latkę weszła na konto, zorientowała się, że została oszukana. Pieniądze zniknęły. Skontaktowała się z bankiem, który zablokował jej konto i zgłosiła sprawę na policję.

Poszukiwaniem sprawców zajęli się parczewscy kryminalni. Ustalili, że związek z oszustwem mogą mieć mężczyźni mieszkający na Śląsku.

– Dzięki współpracy parczewskich policjantów z mundurowymi z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz funkcjonariuszami z KMP w Gliwicach, oszuści zostali namierzeni i zatrzymani. To trzech mieszkańców woj. śląskiego w wieku 29–65 lat. Wpadli w ręce policji w ubiegły czwartek, kiedy próbowali wypłacić część gotówki z jednego ze śląskich banków – relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semenik, od niedawna p.o. oficera prasowego parczewskiej policji.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty oszustwa i zostali doprowadzeni do sądu, który aresztował ich na 3 miesiące. Za oszustwo grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Ksiądz znęcał się nad uczniem? Sąd przesłuchiwał kolejnych świadków

Czterej świadkowie zeznawali w procesie księdza Dariusza R., oskarżonego o znęcanie się nad uczniem szkoły podstawowej i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi. Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na połowę listopada.

Ksiądz Dariusz R. z okolic Parczewa uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie

przez księdza na lekcji religii”. Ksiądz miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków”, ośmieszać i poniżać.

Duchowny usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwycił za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłoń w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie.

Rok temu do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęca-

nie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej” i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Proces księdza ruszył dopiero w marcu tego roku, bo sprawa utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego. Jest dość skomplikowany, bo sąd przesłuchuje licznych świadków. Wiosną rozprawy odbywały się zazwyczaj co kilka tygodni, ale latem w procesie była trzymiesięczna przerwa. Na początku września odbyła się kolejna rozprawa.

– Sąd przesłuchiwał czterech świadków i wyznaczył kolejny termin na 15 listopada – mówi Anna Stelmach z biura prasowego Sądu

WINA I KARA

Za „znęcanie się psychiczne lub fizyczne nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stosunku zależności od sprawcy” grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Za naruszenie nietykalności cielesnej grozi grzywna, kara ograniczenia wolności (np. prac społecznych) lub do roku pozbawienia wolności.

Okręgowego w Lublinie.

Ksiądz Dariusz R. odpowiada z woli stopy. Dwa lata temu śledczy z Parczewa wnioskowali o jego tymczasowe aresztowanie, ale sąd się na to nie zgodził. Duchowny nie przyznaje się do winy.

Grzegorz Rekiel

Konserwator urbanista

Nowym bialskim konserwatorem zabytków został Arkadiusz Bojczuk, architekt urbanista z Białej Podlaskiej, właściciel pracowni architektonicznej, która przygotowywała wiele projektów dla podlaskich miast i gmin, m.in. dla Międzyrzecza.

– Będę starać się podchodzić do pracy z misją. Jako konserwator nie tylko mam możliwość dbania o zabytki, ale także zwracać uwagę na ich otoczenie. Jako urbanista mam odpowiednie doświadczenie – powiedział nam Bojczuk.

(pim)



Arkadiusz Bojczuk urodził się w 1970 r. w Białej Podlaskiej. Ukończył architekturę oraz ochronę dziedzictwa kulturowego



Urząd Pracy Parczew

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Sprzątaczką biurową, Parczew	1400 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego w transporcie międzynarodowym, Nowe Mosty	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Parczew/Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka SPA, Dębowa Kłoda	1400 zł/umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Dębowa Kłoda	1400 zł/umowa o pracę
Piekarz, Parczew/GS	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Koczergi	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Recepcjonista, Dębowa Kłoda	1400 zł/umowa o pracę
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	2800 zł/umowa o pracę
Opiekunka w żłobku, Parczew	2800 zł/umowa o pracę
Socjoterapeuta, Parczew/Caritas	1200 zł/umowa zlecenie
Sprzedawca, Kostry	2900 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Zbieracz grzybów - koordynator, Horbów Kol.	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Specjalista ds. kadr, Biała Podl.	3000 zł/umowa o pracę
Architekt wnętrz, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Operator maszyn obróbki drewna, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wspomagający, Piszczac	2940–4046 zł/umowa o pracę
Specjalista zarządzania dokumentacją, Biała Podl.	5500 zł/umowa o pracę
Robotnik oczyszczania miasta, Terespol	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wspomagający, Biała Podl.	1500 zł/umowa o pracę
Betoniarz – zbrojarz, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Operator koparko-ladowarki, Biała Podl.	4000 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką biurową, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Biała Podl./DG-INWEST	20-24 zł za godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./Tronus	20 zł za godz./umowa zlecenie
Projektant - telemonter, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Terespol	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Jelńca	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik remontowo-budowlany, Biała Podl.	2800–3500 zł/umowa o pracę
Operator maszyn drogowych, Biała Podl.	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Sprzątaczką, Wisznice	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu osobowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Międzyrzec/Memmling Security	1400 zł/umowa o pracę
Pakowacz ręczny, Biała Podl./Wimax PW	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta, Biała Podl./Serwis Finansowy	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Biała Podl./ZGL	3000 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Sławacinek Nowy/Gala BBG	3450 zł/umowa o pracę
Sortowacz, Biała Podl.	3000 zł/umowa o pracę
Pracownik magazynu, Biała Podl./POL-KRES	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Operator wózka widłowego, Biała Podl./POL-KRES	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Operator maszyn obróbki drewna, Biała Podl./POL-KRES	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Asystent/ka biura inżyniera, Wola Dobryńska/Intertek Poland	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Asystent/ka biura inżyniera, Wola Dobryńska/Intertek Poland	4500 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Sławacinek Nowy/Gala BBG	3600 zł/umowa o pracę
Operator CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	4000 zł/umowa o pracę
Sortowacz materiałów drzewnych, Biała Podl./POL-KRES	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Monter izolacji budowlanych, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Asystent księgowego, Biała Podl./Biuro Rachunkowe Dekret	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Biała Podl./Czarnecki	3200 zł/umowa o pracę
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – pracownia masażu, Biała Podl./Centrum Kształcenia Plejada	30 zł za godz./umowa zlecenie
Nauczyciel j. angielskiego – pracownia masażu, Biała Podl./Centrum Kształcenia Plejada	30 zł za godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./Rawood	3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w branży mięsnej, Janów Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy w serwisie samochodowym, Biała Podl./ATS SERVICE	2800–4000 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/umowa o pracę
Sprzątaczką biurową, Radzyń	1400 zł/umowa o pracę
Bibliotekarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Zbieracz grzybów, Radzyń/Montenegro	2800 zł/umowa o pracę
Portier – palacz, Radzyń/GFN	2800 zł/umowa o pracę
Masarz ubojowiec, Wołyń/Zemat	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier – kierowca, Wołyń/Zemat	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Domaszewnica	2800 zł/umowa o pracę
Operator maszyn cukierniczych, Radzyń/drGerard	3000–3800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Wychowawca, nauczyciel grupy żłobkowej, Zabiele	2800 zł/umowa o pracę
Operator obrzynarki, Wygnanów	2800 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola	4130 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę

Dramatyczny pościg w powiecie radzyńskim. Kierowca volkswagena nie zatrzymał się do kontroli

Po narkotykach przejechał policjanta. Padły strzały

Kiedy kierowca wcisnął pedał gazu i potrącił policjanta, mundurowi zarządzili blokadę i sięgnęli po broń.

Po pościgu i strzałach oddanych z broni palnej radzyńscy policjanci zatrzymali 34-letniego kierowcę dostawczego volkswagena. Mężczyzna, zdaniem mundurowych, kierował pod wpływem środków odurzających, nie zatrzymał się do kontroli, a na widok policyjnej blokady potrącił funkcjonariusza, który z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Strzał w oponę

Sceny rodem z gangsterskich filmów rozegrały się w niedzielę



Po przestrzeleniu opony przez policjantów auto uciekinierów wjechało do rowu i przewróciło się

wieczorem. Na radzyńską policję w plynęło zgłoszenie o dostawczym Volkswagenu LT, który jedzie z nadmierną prędkością i ma

rozbite tylne światło. W miejscowości Gąsior (gm. Ulan Majorat) mundurowi chcieli zatrzymać pojazd do kontroli.

– Kierowca rzucił się do ucieczki – relacjonują funkcjonariusze. Podczas blokady w miej-

Badanie krwi wykazało obecność środków odurzających w organizmie kierowcy volkswagena oraz jego pasażera

scości Brzostowiec (gmina Radzyń Podlaski) kierujący volkswagensem potrącił policjanta. Funkcjonariusz trafił do szpitala. Jego obrażenia są poważne, ale policja nie podaje szczegółów.

Mundurowi ruszyli w pościg za dostawczakiem.

– Po oddanych strzałach z broni palnej zatrzymali 34-latkę. Po przestrzeleniu opony przez policjantów volkswagen wjechał do rowu, gdzie się przewrócił. Kierowca i 25-letni pasażer trafili do szpitala. Obaj doznali jedynie ogólnych potłuczeń ciała – czytamy w komunikacie.

Przez kilka godzin na miejscu prowadzone były czynności dochodzeniowe.

Wykryli narkotyki we krwi

Policja poinformowała wczoraj, że badanie krwi wykazało obecność środków odurzających w organizmie kierowcy volkswagena oraz jego pasażera. Mundurowi nie podają jednak dodatkowych informacji i niechętnie komentują sprawę. – Proszę się kontaktować z oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim – powiedziała nam wczoraj komisarz Anna Kamola z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pomimo kilkukrotnych prób nie udało nam się jednak skontaktować z oficerem prasowym radzyńskiej policji.

Grzegorz Rekiel

Pod patronatem Wspólnoty

Światowe gwiazdy rozbłysły w bialskim amfiteatrze



Kwartet Szymanowski - Afanasjew przygotował na festiwal specjalne prawykonywanie utworu „Impresja podlaska”



Koncertuje znakomita amerykańska wokalistka i pianistka Karen Edwards

Prawie 600 widzów dziękowało w niedzielę owacjami na stojąco wybitnym wykonawcom XX Jubileuszowego Podlasie Jazz Festiwal w Białej Podlaskiej.

Organizujący tę imprezę od początku bialski muzyk-institucja Jarosław Michaluk miał powody do satysfakcji, stworzył bowiem i utrzymał przed 20 lat festiwal z udziałem

światowych i krajowych gwiazd jazzu.

Przez dwa dni wydarzenie goniło wydarzenie. Po raz pierwszy w Białej Podlaskiej wystąpił Chopin University Big Band, pod kierownictwem Piotra Kostrzewy, ze specjalnym udziałem także świętującej z opóźnieniem swój jubileusz wokalistki Danuty Błażejczyk.

Z całego kraju przybyli jazzfani zelektryzowani zapowiedzią występu

Leszka Możdżera. Setki widzów z zapartym tchem chłonęły wirtuozerskie popisy i oklaskiwały błyskotliwe komentarze bosonogiego pianisty światowej klasy.

W sobotę uczestnicy jazzowych wydarzeń byli oczarowani występem kwartetu. Autor sześciopalkowej techniki gry na wibrafonie Karol Szymanowski oraz skrzypek i kompozytor Maciej Afanasjew przygotowali urokliwy koncert, było nawet prawykonywanie utworu „Impresja

podlaska”.

Do wspólnego śpiewu porwała słuchaczy gwiazda festiwalu - znakomita amerykańska wokalistka i pianistka Karen Edwards. Udowodniła, że laureatka cennej nagrody Grammy nie lekceważy występów na europejskiej prowincji, ale solidnie się przygotowuje i koncertuje, jak przystało na festiwal.

(Pim)

Zginął w pożarze domu



Dom uległ częściowemu spaleni

Policjanci ustalają okoliczności tragicznego pożaru, do którego doszło w poniedziałek, 13 września, rano w Ludwinowie w pow. bialskim, gdzie częściowemu spaleni uległ parterowy dom. W trakcie akcji gaśniczej znaleziono ciało, prawdopodobnie 72-letniego właściciela posesji.

W wyniku pożaru dom uległ

częściowemu spaleni. Po zakończeniu działań strażyaków pracę rozpoczęły służby śledcze. Czynności na miejscu wykonywane są pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok.

W

Samoloty znów nad Białą Podlaską



Tłumy białczan przyszły w niedzielę na ulicę Sidorską, by wziąć udział w uroczystościach z okazji Święta Lotnictwa. Ponad stoletnie tradycje lotnicze miasta zostały nareszcie godnie upamiętnione - otwarta została sala Tradycji Lotniczych, powstał mural, obelisk, posadzono także dąb pamięci. Nad głowami zebranych przeleciały dwa Limy pilotowane przez Bartosza Maciejczyka oraz Mateusza Stramę, oraz Iskra, za sterami której usiadł Sławomir Hetman. Uroczystościom towarzyszył pokaz musztry parady Kompanii Reprezentacyjnej Sił Powietrznych oraz koncert Orkiestry Garnizonu Dąblin



Maszyny Lim-2 pilotowali piloci z Fundacji Eskadra w Modlinie kpt. Bartosz Maciejczyk oraz kpt. Mateusz Strama

Więcej o wydarzeniu w następnym wydaniu „Wspólnoty”.

MALOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przesła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti



ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon



ZAWADKI 29 518 765 795

Jednym z dowodów jest pismo starosty, w którym przyznał on, że zameldował u siebie przyszłego radnego

Wojewoda wygasił mandat Arkadiuszowi Onyszce

POW. ŁĘCZYŃSKI: Wojewoda lubelski Lech Sprawka stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego powiatu łęczyńskiego Arkadiusza Onyszki. Tym samym w pełni potwierdził ustalenia „Wspólnoty”, o których piszemy już od ponad dwóch lat.



Lech Sprawka, wojewoda
Powyższe oświadczenie [Krzysztofa Niewiadomskiego - przyp. KK] w zestawieniu z pozostałymi dowodami i ustaleniami niezbieżnie potwierdza fakt, że Pan Arkadiusz Onyszko nie zamieszkiwał pod adresem Jaszczów

obecnie nie mieszka na jego terenie. Dlatego nie może sprawować mandatu radnego tego powiatu, bo tu nie wystarczy sam meldunek, radny musi realnie zamieszkiwać teren powiatu, w którym pełni funkcję. Zatem w powiecie łęczyńskim Onyszko powinien mieć ośrodek swoich osobistych i majątkowych interesów, a więc tzw. centrum życiowe.

W oświadczeniach majątkowych podawał Lublin

Na jakiej podstawie Lech Sprawka stwierdza, że centrum życiowe Onyszki nie znajduje się w powiecie łęczyńskim? W piśmie wojewody czytamy po pierwsze: „Przewodniczący Rady Powiatu w Łęcznej przedłożył organowi nadzoru kopię zawiadomienia Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Lublinie (...), z którego wynika, że w złożonym oświadczeniu majątkowym Pan Arkadiusz Onyszko wskazał adres zamieszkania (...) Lublin”.

Z pisma wojewody dowiadujemy się, że dowodem na to, że eksbramkarz nie mieszka w powiecie łęczyńskim, są jego wszystkie oświadczenia majątkowe (z 2018, 2019 i 2020 r., a także korekta oświadczenia majątkowego z 2019 r.). We wszystkich tych dokumentach Onyszko podał jako swoje miejsce zamieszkania Lublin.

Wojewoda podkreśla przy tym: „Powyższe oświadczenia majątkowe zostały złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy albo zatajenie prawdy, korzystają zatem z domniemania prawdziwości danych w nich zawartych”.

Służby wojewody wystąpiły do Onyszki o przesłanie kopii dokumentów potwierdzających jego zamieszkanie w Jaszczowie i w Rozpluciu Drugim. W tej ostatniej miejscowości były bramkarz zameldował się w domku letniskowym zaraz po ujawnieniu przez „Wspólnotę” sprawy meldunkowej.

„Pan Arkadiusz Onyszko przedłożył kopię potwierdzenia dokonania operacji bankowych - rata za wywóz śmieci - opłata przekazana do Gminy Ludwin i energię elektryczną (...). Zauważyć jednak należy, że powyższe przelewy bankowe zostały wykonane przez Pana Arkadiusza Onyszko dopiero w dniu 16 lutego 2021 r.” - wyjaśnia wojewoda.

Lech Sprawka dodał teraz, że nawet na tej kopii operacji bankowych w informacji o zleceniodawcy jest wskazany lubelski adres.

Onyszko nie przedstawił żadnych dowodów

Wojewoda napisał wprost: „Radny Rady Powiatu w Łęcznej nie przedłożył natomiast organowi nadzoru żadnych konkretnych



Arkadiusz Onyszko jako lublinianin nie może pełnić mandatu radnego powiatu łęczyńskiego

dowodów, potwierdzających fakt zamieszkiwania w miejscowości Jaszczów, gdzie jak wskazuje w piśmie z dnia 14 grudnia 2020 r., zamieszkiwał do dnia 1 sierpnia 2019 r.”.

O tym, że Onyszko nie może być radnym powiatu łęczyńskiego, świadczy też pismo podpisane przez starostę Krzysztofa Niewiadomskiego, który zameldował sportowca w swoim domu w Jaszczowie. Przypomnijmy, że „Wspólnota” dotarła do tego pisma po przeprowadzeniu śledztwa dziennikarskiego.

To pismo do wojewody wpłynęło 30 czerwca br. „Wójt Gminy Milejów przedłożył oświadczenie złożone przez Pana Krzysztofa Niewiadomskiego. W oświadczeniu złożonym w dniu 21 marca 2019 r. w Urzędzie Gminy Milejów Pan Krzysztof Niewiadomski wskazał wprost, że: „pod w/w adresem (...) jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne” - informuje Lech Sprawka.

Kto za Onyszkę?

„Powyższe oświadczenie, w zestawieniu z pozostałymi dowodami i ustaleniami niezbieżnie potwierdza fakt, że Pan Arkadiusz Onyszko nie zamieszkiwał pod adresem Jaszczów (...)” - dodaje wojewoda, podając dokładny adres domu Krzysztofa Niewiadomskiego.

Lech Sprawka podkreśla, że konieczność zamieszkiwania radnego na terenie powiatu, który reprezentuje „w pełni oddaje charakter tych wyborów (samorządowych - przyp. KK), w których to mieszkańcy danego terytorium wybierają swoje organy”.

Arkadiuszowi Onyszce przysługuje skarga na zarządzenie wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W razie uprawomocnienia się decyzji wojewody, miejsce Onyszki wejdzie kolejna osoba z listy komitetu wyborczego PiS - łęcznianka Agata Dudek, od niedawna kierowniczka głównego oddziału Poczty Polskiej w Łęcznej.

Kamil Kulig

Nagi mężczyzna biegał po Nałęczowie

Najpierw zdjął z siebie ubrania, a potem je spalił w jednej z alejek Parku Zdrojowego. 21-latek trafił do szpitala.

Nie tylko Świdnica stała się sławna z powodu nagiego mężczyzny, robiącego zakupy w sklepie i spacerującego bez ubrania po ulicy. Podobny incydent miał miejsce także w Nałęczowie.

W miniony piątek (10 września) ok. godz. 18.00 w centrum uzdrowiska, na jednej z alejek parkowych na oczach przechodniów młody mężczyzna najpierw zdjął z siebie wszystkie ubrania, następnie ułożył je na kupce i podpalił. Zszokowani świadkowie jego poczyną o zajściu zawiadomili policję. Zanim interweniujący akurat w tym czasie gdzie indziej funkcjonariusze dotarli we wskazane przez nich miejsce, mężczyzny już tam nie było.

W stroju Adama przemieszczał się ulicami Nałęczowa. Jedną z osób, które napotkał na swojej drodze, dała mu koc, którym się okrył. W takim stanie zastali go policjanci. Stróż prawa wezwali karetkę. Mężczyzna trafił do szpitala. Tam przejdzie badania, które wykażą również, czy w chwili zdarzenia nie znajdował się pod wpływem substancji odurzających.

Śmiałek to 21-letni mieszkaniec gminy Wąwolnica. Mężczyzna może odpowiadać m.in. za nieobyczajny wybryk.

Marta Pietroni

Pobicie na dożynkach. Pięścią w twarz dostał nawet 14-letni chłopiec

Agresor uderzył z nienawiści 35-latkę bawiącego się z rodziną na dożynkach. Potem dołączył kompan i razem bili mężczyznę po całym ciele. Kiedy na pomoc ruszyła rodzina, sprawcy nie oszczędzili nawet 14-letniego syna zaatakowanego mężczyzny.

W niedzielę, 5 września w Puchaczowie odbywały się powiatowe dożynki, na których był 35-latek ze swoją dwa lata starszą żoną oraz dziećmi w wieku 14 i 11 lat.

W pewnym momencie, kiedy 35-latek przechodził w kierunku budki z jedzeniem, dostał pięścią w twarz. Uderzył go nieznanemu mu mężczyzna. Następnie, kiedy upadł na ziemię, mężczyzna bił go po całym ciele. Po chwili dołączył do niego kolejny mężczyzna, który również zaczął go bić.

Widząc to zdarzenie, na pomoc ruszyli żona z 14-letnim synem i 39-letni kolega zaatakowanego. Wtedy jeden z agresorów uderzył pięścią zarówno 39-latkę, jak i stoletniego chłopca. Usiłował rów-

nież uderzyć 37-latkę. Następnie mężczyźni zaczęli grozić pokrzywdzonym.

Policjanci po otrzymanym sygnale wraz z pokrzywdzonymi rozpoczęli poszukiwanie sprawców.

Po chwili zauważyli dwóch mężczyzn odpowiadających podanemu opisowi. Okazali się nimi 29-latek i jego 26-letni kompan. Obaj to mieszkańcy gminy Cyców. Mężczyźni byli pijani, mieli ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Zostali zatrzymani i przewiezieni do policyjnej celi - informuje st. asp.

Magdalena Krasna, rzeczniczka policji w Łęcznej.

29-latek usłyszał pięć zarzutów o charakterze chuligańskim. Z kolei jego 26-letni kompan usłyszał zarzut pobicia i gróźb karalnych o charakterze chuligańskim. Grozi im do trzech lat więzienia, ale za czyn chuligański kara może zostać zwiększona o połowę.

Sąd zastosował wobec mężczyzn dozór policji, zakaz zbliżania się i zakaz kontaktowania z pokrzywdzonymi.

Kamil Kulig

Potrącenie rowerzysty w Rokitnie



Do zdarzenia doszło po godzinie 6.30 w piątek w Rokitnie, gm. Lubartów, na prostym odcinku drogi.

- Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości, 65-letni kierujący Daewoo Lanos najechał na tylnie koło roweru. 66-letni rowerzysta upadł na pojazd. Przewieziono go do szpitala w Lublinie - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Obaj mężczyźni byli trzeźwi, policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu.

Marcin Kusyk

Nawet małe gminy muszą mieć zastępców wójtów. Bo ich brak wytyka Regionalna Izba Obrachunkowa

Wicewójt tylko na jeden dzień. Jak obejść nieżyciowe prawo?

Od 1 września najmniejsza gmina w powiecie opolskim Łaziska ma wicewójta. Po raz pierwszy w historii. - To pokłosie kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej – twierdzi wójt. Podobnych przypadków w województwie jest więcej.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie na 29 skontrolowanych już w tym roku gmin w 11 wykryła nieprawidłowość dotyczącą... niezatrudnienia zastępcy wójta. Nie mają go m.in. gminy: Łaziska, Tyszowce, Kraśnik, Komarówka Podlaska, Krynice, Milanów, Potok Górny, Ruda Huta, Serokomla i Trzebieżów. Dziesięciu wójtów wzięło sobie wezwanie do serca i podjęło kroki mające na celu zatrudnienie zastępcy. Jeden wójt wskazał przyczynę niewykonania wniosku.

Wójt z Łazisk: To nie moje widzi mi się

Gmina Łaziska wykonała już zalecenia pokontrolne RIO. Od 1 września w tamtejszym Urzędzie Gminy pojawił się wicewójt, 36-letni Kamil Ciostek. Nigdy dotąd w gminie Łaziska nie było stanowiska zastępcy wójta, bo władze nie widzieli takiej potrzeby, aby je tworzyć. A co najważniejsze kierowali się przy tym troską o stan gminnych finansów. Mała gmina ma małe dochody i na każdym kroku musi szukać oszczędności.

Obecny wójt zapewnia, że zatrudnienie zastępcy to nie było jego widzi mi się.

- Ostatnia kontrola RIO, która wskazała, że nie przestrzegaliśmy przepisów prawa nie zatrudniając wicewójta, kazała takie zalecenie wykonać, to znaczy obsadzić to stanowisko. Od tej decyzji odwoływaliśmy się. Ale Kolegium RIO nasze zastrzeżenia do wniosku pokontrolnego odrzuciło i utrzymało w mocy decyzję. Żadnej innej drogi



Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska
- Nie mieliśmy wyjścia. Takie są przepisy i z nimi się nie dyskutuje



Paweł Krępski, wójt gminy Milanów
- W naszym urzędzie nigdy nie było zastępcy wójta i w mojej ocenie nie ma takiej potrzeby. W małych samorządach jest to wyrzucanie w błoto pieniędzy, których i tak nie ma



Ireneusz Demianiuk,
wójt gminy Komarówka Polska
- Obecnie nie ma takiej potrzeby, ale też nie mamy możliwości finansowych, żeby takie stanowisko utworzyć

odwoławczej już nie było – wyjaśnia Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, który zatrudnił sobie zastępcę na 1/5 etatu. Ciostek będzie pracował osiem godzin tygodniowo, w każdy piątek.

- Cieszę się z tego powodu, że ktoś taki będzie do pomocy, ale mam też w pełni świadomość, że zatrudnienie wicewójta w naszej gminie nie było aż tak konieczne. Ale takie są przepisy i z nimi się nie dyskutuje – mówi Grzęda.

Co wicewójt może zrobić, pracując w urzędzie tylko jeden dzień w tygodniu? Jego przełożony twierdzi, że bardzo dużo. Zakres obowiązków będzie miał tak sam jak wójt, z wyłączeniem szkolnictwa.

- Są takie prace, które możemy mu zlecić. Będzie je wykonywał z należytą starannością, bo jest bardzo porządnym i pracowitym człowiekiem – zachwala swojego wybrańca Grzęda. Przyznaje też, że Ciostek zgadzając objąć się stanowisko w wymiarze 1/5 etatu uratował go z opresji.

Zastępca wójta gminy Łaziska przyznaje, że długo się zastanawiał nad złożoną propozycją.

- Wójt sobie świetnie radzi, więc to moje zatrudnienie nie wynika z tego, że w Urzędzie Gminy kogoś brakowało. Byłem na sesji Rady Gminy i odbiorłem przez radnych informacje o zatrudnieniu wicewójta był raczej negatywny. Nie w kontekście mojej osoby, tylko stworzenia samego stanowiska. Przecież gmina Łaziska

tyle lat funkcjonowała bez wicewójta. Dla mnie to jest naprawdę dziwna sytuacja, bo wójt nie chciał, ale musiał zatrudnić wicewójta. Tym bardziej źle się z tym czuję – komentuje Kamil Ciostek, który przez ostatnie 16 lat związany był ze szkołami. Pracował jako referent w dwóch szkołach gminnych, zajmował się obsługą sekretariatu.

Brak zastępcy wójta RIO wykryła w Serokomli. Taką funkcję do 15 lutego 2019 r. pełniła tam Aneta Mazur. 19 kwietnia br. zastępcą wójta został Marcin Kurek.

Wójt Piotr Chaber wyjaśnia, że powołanie zastępcy nie było wynikiem kontroli, bo takie stanowisko istniało już wcześniej, osoba poprzednio je zajmująca została członkiem Rady Powiatu i w związku z tym musiała się zwolnić. W momencie przeprowadzenia kontroli na stanowisku rzeczywiście był chwilowy wakat, stąd wnioski pokontrolne.

- Zatrudnienie było konieczne, ze względu na zakres obowiązków jakie otrzymał nowy zastępca: z zakresu ochrony środowiska, przyrody i gospodarki wodnej, planowania i zagospodarowania przestrzennego, zaopatrzenia w energię elektryczną, spraw związanych z oświatą, jej organizacją oraz efektywnym wydawaniem środków finansowych na zadania oświatowe – dodał.

Jak mówi Piotr Chaber, zastępca jest normalnym pra-

cownikiem, którego i tak trzeba byłoby zatrudnić, dostaje jedynie dodatek funkcyjny z tytułu pełnionej funkcji.

RIO: Zatrudnienie zastępcy wójta obligatoryjne

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie powołuje się przy tym na art. 26a ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym i stoi na stanowisku, że treść tego artykułu jednoznacznie przesądza, że powołanie zastępcy wójta przez wójta jest czynnością o charakterze obligatoryjnym. I w interpretacji tego zapisu nie ma jakiegokolwiek uznaniowości. Dodatkowo wskazuje na wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 2014 roku, który orzekł, że utworzenie stanowiska zastępcy prezydenta miasta jest obligatoryjne.

- Wójt to organ jednoosobowy, konieczne jest więc zapewnienie ciągłości realizacji zadań gminy, w sytuacji gdy z jakichkolwiek przyczyn organ ten nie realizuje ich osobiście, a w związku z tym ustawodawca przewidział funkcję jego zastępcy w celu zapewnienia ciągłości sprawowania władzy, w tym wykonywania skutecznych prawnie czynności z zakresu gospodarki finansowej – podkreśla Jacek Grządka, prezes RIO w Lublinie.

Przyznaje jednocześnie, że początkowo Izba stała na stanowisku, że kwestia powołania zastępcy wójta to sprawa o charakterze ustrojowo-organizacyjnym, która nie podlega ich kontroli. Bo powołanie zastępcy wójta trudno uznać za element gospodarki finansowej gminy, której kontrolą zajmuje się RIO.

- W praktyce zdarzały się sytuacje, w których gmina w skutek niepowołania zastępcy lub też nieudzielenia przez urzędującego wójta stosownego pełnomocnictwa na okres jego choroby lub tymczasowego aresztowania była pozbawiona możliwości wykonywania określonych działań, w tym również z zakresu gospodarki finansowej np. obrót gospodarczy, dyspozycje finansowo-sprawozdawcze czy czynności związane z obsługą budżetu – mówi Grzędek. - A zatem skutki takich zaniechań, braku powołania zastępcy, miały czy też mo-

głyby mieć również wymiar finansowy – dodaje.

Jeśli wójt zachorowałby na dłużej lub trafił do aresztu i nikomu nie udzielił pełnomocnictwa to w takiej sytuacji premier wyznacza osobę, która przejmie wykonanie zadań i obowiązków wójta. Ale sama procedura jest długotrwała, a gmina musi działać i pewne czynności wykonywać.

- Wszystko to wpłynęło na zmianę stanowiska Izby, co do charakteru obowiązku powołania zastępcy wójta i uznania tej czynności za mającą związek z gospodarką finansową gminy. W praktyce oznaczało to włączenie tej tematyki do zakresu działań kontrolnych – tłumaczy szef RIO w Lublinie.

Nie zgadzają się z RIO

Zalecenie powołania wicewójta dostała też gmina Milanów w powiecie parczewskim. Z diagnozą RIO nie zgadza się wójt Paweł Krępski.

- W naszym urzędzie nigdy nie było zastępcy wójta i w mojej ocenie nie ma takiej potrzeby. Jesteśmy małą gminą i zatrudnianie kogoś tylko po to, żeby pełnił funkcję, nie ma sensu. W małych samorządach jest to wyrzucanie w błoto pieniędzy, których i tak nie ma – uważa Krępski, choć dodaje, że zalecenie RIO, nie było dla niego zaskoczeniem. - Ten temat pojawił się już na pierwszym spotkaniu z inspektorami – mówi wójt.

Do zalecenia RIO na razie nie zamierza zastosować się wójt gminy Komarówka Podlaska w powiecie radzyńskim.

- Odpisałem grzecznie, że póki co skutecznie realizujemy zadania bez powoływania wicewójta, bo na chwilę obecną nie ma takiej potrzeby, ale też nie mamy możliwości finansowych, żeby takie stanowisko utworzyć. Gdyby temat wracał i rzeczywiście była konieczność powołania wicewójta, wówczas pewnie powierzę obowiązki komuś z dotychczasowych pracowników. Z pewnością nikt nie przyjdzie, bo nie chcemy obciążać budżetu – zapowiada Ireneusz Demianiuk, który zauważył, że zarządzana przez niego gmina jest jedną z najmniejszych w powiecie radzyńskim. Zamieszkuje ją ok. 4300 osób. - W naszym powiecie są gminy, które mają po 6 lub 7 tys. mieszkańców – podkreślił.

Nie zatrudnią? Mogą zostać odwołani

Wystąpienie pokontrolne RIO nie jest rozstrzygnięciem władczym i nie stwarza po stronie kontrolowanego samorządu obowiązku wykonania skierowanych wniosków. Przepisy nic nie mówią o sankcjach w przypadku niepowołania zastępcy, i wójtowie mogą teoretycznie nie wykonać zalecenia i nie zatrudnić takiej osoby.

Wójt gminy Milanów nie udziela kategorycznej odpowiedzi, czy i ewentualnie w jaki sposób, zastosuje się do zaleceń RIO. Zapowiada jednak, że na pewno nie zatrudni owego pracownika.

- Będziemy szukać jakichś rozwiązań, ponoć niektóre samorządy powierzają obowiązki zastępcy wójta dotychczasowym pracownikom. Może pójdziemy właśnie w tym kierunku, że któryś z urzędników będzie musiał pełnić funkcję zastępcy wójta w ramach swojego czasu pracy. Na pewno nie stworzymy sztucznych etatów, nie ma takiej opcji – przyznaje Paweł Krępski.

Część samorządowców boi się jednak igrzać z RIO.

- W przypadku braku zastępcy jego obowiązki przejmie osoba wyznaczona przez prezesa Rady Ministrów, więc żeby tego uniknąć, a także uniknąć konsekwencji wynikających z naruszania przepisów ustawy, nie mieliśmy wyjścia – tłumaczy Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Prezes Grządka pytany o ewentualne konsekwencje jakie grożą wójtom, którzy nie wykonają zaleceń wskazuje, że organ kontroli może sygnalizować wojewodzie, ten fakt w celu podjęcia ewentualnych działań wynikających z posiadanych przez niego uprawnień.

O tym co może się stać, gdy wójt nie zatrudni zastępcy mówi art. 96 ust. 2. A mianowicie wojewoda wzywa wójta do zaprzestania naruszenia prawa. Jeżeli wezwanie nie przyniesie skutków występuje z wnioskiem do prezesa Rady Ministrów o odwołanie wójta. A takiej sytuacji część obecnie urzędujących wójtów woli uniknąć.

Mieszkańcy cierpliwie znoszą ograniczenia stanu wyjątkowego

Jak idzie noc, zamykamy drzwi i zasłaniamy okna. Najbardziej traci agroturystyka i gastronomia

Ludzie po wsiach mówią, że żyją w strachu. Jak jest ciemno, to dom zamykają i zasłaniają okna, bo boją się uchodźców. - Ale dzięki stanowi wyjątkowemu czujemy się bezpieczniej - mówi nam mieszkanka Janowa Podlaskiego. Wsi podzielonej na dwie strefy.

Sobotnie przedpołudnie. Jedziemy do Janowa Podlaskiego. Jeszcze przed wjazdem do wsi, w okolicach Zabor-ka, zatrzymuje nas policja. Funkcjonariusze sprawdzają nasze dowody osobiste, pytają, gdzie jedziemy i w jakim celu. W drodze powrotnej kontrola się powtarza.

„Ludzie po wsiach bardzo się boją”, ale też „potrafią się zabawić”

- Na ulicach nas nie zatrzymują i nie legitymują. Jeździłam do Białej Podlaskiej, po drodze zatrzymała mnie policja i wylegitymowała. I na tym kończą się utrudnienia - mówi nam mieszkanka Janowa.

Uważa, że stan wyjątkowy jest potrzebny. - Ludzie po wsiach bardzo się boją. Jak jest ciemno, to dom zamykają i zasłaniają okna, bo boją się uchodźców. Ale dzięki stanowi wyjątkowemu czujemy się bezpieczniej - dodaje.

Mieszkańców dziwi jednak podział wsi na dwie strefy. W jednej obowiązują obostrzenia stanu wyjątkowego, w drugiej nie.

- Nie wiadomo, jak to jest wydzielone. Nikt nas o tym nie poinformował. Są oczywiście tabliczki przy wjeździe, ale w Janowie nie ma tabliczek informacyjnych - zauważa mieszkanka.

Sąsiad kobiety też popiera stan wyjątkowy, bo „ukrócić nielegalne przejścia”.

- Wyciągnięcie dowodu osobistego to nie jest sprawa, która wymaga poświęcenia. Życie toczy się normalnie, bez jakichkolwiek ograniczeń - zapewnia mężczyzna.

Do podziału Janowa na dwie strefy odniósł się Stanisław Żmudzinski-Caruk, przewodniczący janowskiej Rady Gminy.

- Przecież administracyjnie mamy odrębne miejscowości - Janów Osadę (nie obejmuje go strefa stanu wyjątkowego) oraz Janów Wieś oraz Janów Wygodę (dotykają Bugu, zatem są objęte ograniczeniami). Taki podział administracyjny jest od kilkudziesięciu lat! - podkreśla i dodaje, że denerwuje go lament nad wielką krzywdą firm turystycznych i gastronomicznych.

- Nie ma co słuchać wrzasku o klęsce! Nawet w obszarze stanu wyjątkowego są organizowane imprezy komunijne, weselne i rodzinne imprezy. Ludzie potrafią powiadomić



straż graniczną i się zabawić - przekonuje.

Prowokacja pod Terespołem

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w części województwa podlaskiego i lubelskiego zamarł ruch turystyczny w wielu urokliwych miejscowościach nad Bugiem. Ożywiła się działalność służb.

W czwartek mieszkańców Terespoła zelektryzowała wieść, że z Brześcia do Polski chce przejść grupa migrantów. Jeszcze tego samego dnia, ppor. Anna Michalska, p.o. rzecznika prasowego Komendanta Głównego Straży Granicznej, informowała nas o spokoju na naszym odcinku granicy polsko-białoruskiej.

- Nie zaobserwowaliśmy do tej pory presji migracyjnej na odcinku ochranianym przez Nadbużański Oddział Straży Granicznej - wyjaśniła.

Jednak w piątek, jak później przedstawiały to media z grupy „Agora”, 26 migrantów z Syrii koczowało w podmokłym lesie w Brześciu, w zakolu Bugu. Białostocka „Gazeta Wyborcza” opublikowała nawet wideo nagrane przez Syryjkę. Polscy strażnicy graniczni z psami mieli odpędzać cudzoziemców okrzykami: „Idźcie na Białoruś”.

„Z analizy tego nagrania oraz pinezki, jaką Syryjka wysłała aktywistom, wynika, że uchodźcy weszli już na polskie terytorium i zgodnie z prawem międzynarodowym, gdy proszą strażników o azyl, państwo polskie jest zobowiązane wsząć wobec nich procedurę uchodźczą. Na Białoruś wrócić nie mogą - przejście blokują białoruskie służby” - zaznaczyła „Wyborcza”.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik NOSG, wyjaśnia: - W czwartek po południu po białoruskiej stronie granicy na lewym brzegu Bugu pojawiło się około 20 osób nieznanej narodowości w towarzystwie białoruskich służb granicznych i żołnierzy. Na miejscu byli funkcjonariusze z naszej placówki straży granicznej w Terespolu i utworzyli sznur ludzi uniemożliwiający przekroczenie granicy. Nie pozwoliliśmy wkroczyć cudzoziemcom na nasze terytorium - podkreśla.

W piątek późnym wieczorem grupa migrantów oddaliła się od granicy. Mimo to media „Agora” alarmowały o „26 migrantach, w tym dzieci, w lesie pod Terespołem. Od dwóch



Mieszkańcy Janowa Podlaskiego zapewniali nas, że życie w miejscowości toczy się normalnie

dni nie jedli. Drugi Usnarz”...

Jack Danieluk, burmistrz Terespoła, nie chce komentować tej sytuacji, gdyż uważa, że istotne są informacje straży granicznej. Dodaje, że granica jest ściśle wyznaczona.

- Nawet na moście granicznym jest wyraźna kreska, która wskazuje, gdzie ona przebiega - zaznacza.

Znany terespolski nauczyciel i szachista Marek Ferens odnotował na Facebooku, że piątkowej nocy słyszał strzały po „tamtej stronie” i latające cały czas samoloty. Odgłosy rosyjsko-białoruskich manewrów Zapad-2021 są jednak bardziej słyszalne w Kodniu, skąd jest najbliższe do dużego poligonu obok Brześcia.

Ostre kontrole i potrzeba przygranicznej drogi

O ile mieszkańcy Janowa Podlaskiego nie narzekają na częste legitymowanie, o tyle Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy, uważa, że jest uciążliwe dla miejscowej ludności.

- Przy granicy z Białorusią jest ponad 60 posterunków. Niektórzy funkcjonariusze w naszej gminie pozwalają jechać do miasta Terespol tylko do lekarza i apteki. Próbuje nawet odsyłać w kierunku Białej Podlaskiej zmotoryzowanych jadących do terespolskiej stacji benzynowej - dziwi się wójt.

Dodaje, że musiał pracownikom swego urzędu wydać zaświadczenia o zatrudnieniu w Urzędzie Gminy.

- Z powodu kolejki do kontroli, pierwszego dnia stanu wyjątkowego prawie połowa urzędników spóźniła się do pracy - wspomina.

We wsiach tuż nad Bugiem po ostatnich deszczach niektóre drogi są nieprzejezdne. Samochody służb granicznych, objeżdżając rozlewiska, jeżdżą po łąkach.

- Na niszczenie łąk skarżą się rolnicy z Samowicz i Łobaczewa - mówi wójt.

Stanem wyjątkowym nie są zachwyceni wędkarze. Jan Kwiecień, prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białej Podlaskiej, nie ukrywa, że wielu z nich musiało zrezygnować z atrakcyjnych połowów na granicznym Bugu.

- Dotąd, po uprzednim zgłoszeniu

Krzysztof Iwaniuk

wójt terespolskiej gminy

- Przy granicy z Białorusią jest ponad 60 posterunków. Niektórzy funkcjonariusze w naszej gminie pozwalają jechać do miasta Terespol tylko do lekarza i apteki

do straży granicznej, mogli jechać do Gnojna, Woroblina i Janowa, gdzie na ciekawych zakolach mogli łowić piękne okazy sumów, szczupaków i leszczy - mówi prezes. Przyznaje, że najlepszy sezon trwa do końca września, ale trudno mieć pretensję do biegu zdarzeń.

Stadnina traci, gastronomia też

- Wakacyjny sezon turystyczny był bardzo dobry, wrzesień również zapowiadał się obiecująco. Wstrzymanie ruchu turystycznego powoduje duże straty na biletach wstępu oraz sprzedaży pamiątek - odpowiada na nasze pytania Katarzyna Rogulska, zajmująca się obsługą ruchu turystycznego w Stadninie Koni Janów Podlaski Sp. z o.o.

Na 30 dni zamknięto działającą na terenie stadniny restaurację Bałalajkę, którą firma z Zamościa otworzyła w sierpniu.

Barbara i Adam Wróblewie, właściciele Dworku Łukowskiego w Bublu Łukowskich (gm. Janów Podlaski), przyznają, że cierpliwie muszą się podporządkować rygorom stanu wyjątkowego, bowiem znaleźli się w strefie objętej restrykcjami tuż przy granicy.

- Parę grup turystycznych wypadło z wrześniowego kalendarza. Na szczęście mamy kilka imprez weselnych, ale mają ograniczoną liczbę gości, gdyż nieczynne są okolice hotele i ośrodki z noclegami. Lista gości jest zgłaszana do komendanta straży granicznej, a weselnicy nie mogą przemieszczać się poza bramę dworku - wyjaśnia Barbara Wróbel. Dodaje, że większe wesela zostały odwołane.

Brodacze nie popłyną

Również wiele firm turystycznych w gm. Sławatycze może stracić na ograniczeniu lub zamknięciu działalności we wrześniu. - Niestety,

odczuwamy to boleśnie. Mamy 12 obiektów agroturystycznych, które nie mają gości. Do tego dochodzi też klasztor prawosławny w Jabłecznej, w którym pielgrzymi i turyści zostawiali parę groszy za noclegi oraz za kupowane świeczki i pamiątki. Teraz niewiele osób tam przyjeżdża - mówi Arkadiusz Misztal, wójt Sławatycz.

Zastanawia się, czy tarcza osłaniająca firmy tracące na stanie wyjątkowym obejmie też klasztory.

Marek Pomietło, właściciel firmy Aktywny Wypoczynek, musiał odwołać oryginalną imprezę coroczny spływ „Brodacze na zakończenie lata” zaplanowaną na 16-19 września, m.in. na Bugu.

- Odwołujemy też wiele wcześniej uzgodnionych innych imprez firmowych, kawalerskich i panieńskich. Straty też mają inne firmy agroturystyczne, gastronomiczne i stacje paliwowe w okolicy. Kiedy nie przyjeżdżają turyści, traci łańcuch powiązanych usług - mówi Marek Pomietło.

Przyznaje, że nadal może organizować spływy kajakowe, ale np. na Bugu granicznym w części ukraińskiej.

Dom Pielgrzyma częściowo zaopiekowany funkcjonariuszami

W Święto Narodzenia NMP w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Kodniu odpust odbył się normalnie, mimo stanu wyjątkowego.

- Nie przybyły tradycyjne pielgrzymki z Lublina i Kodnia. Przyjechało dużo mniej pielgrzymów, niż przed pandemią - zauważa wójt Jerzy Troć.

Przyznaje, że na stanie wyjątkowym traci i agroturystyka, i sam klasztor, gdzie tylko część miejsc w olbrzymim Domu Pielgrzyma zajmują na wyjątkowy czas liczni funkcjonariusze pilnujący granicy.

- Dom Pielgrzyma nie jest czynny. Można tylko przyjechać do kościoła, pomodlić się i odjechać - wyjaśnia



Kpt. Damian Stanuła
oficer prasowy 2. LBOT

- Współpraca ze społecznością powiatu bialskiego, jak i z samorządem układa się bardzo dobrze. Codziennie odbywamy spotkania z samorządowcami, aby monitorować sytuację i zbierać informacje o ewentualnych potrzebach wsparcia. Nasi żołnierze są dobrze przyjmowani przez mieszkańców i nie zaobserwowaliśmy żadnych nieprawidłowości. Spotykamy się z życzliwością mieszkańców i często słyszymy od nich, że czują się bezpiecznie dzięki obecności wojska. W operację „Silne wsparcie” w pasie przygranicznym zaangażowana jest stosowna do aktualnych potrzeb liczba żołnierzy 2. Lubelskiej Brygady OT. Gdy zajdzie taka potrzeba, jesteśmy gotowi skierować więcej żołnierzy

odbierająca telefon kobieta.

Wójt dostrzega też dobre wyjątki. - Dobrze, że w minionym tygodniu wpuszczono na targowisko handlujących, dla których to źródło utrzymania - zaznacza.

Bezruch agroturystyczny, spokój mieszkańców

Jack Szewczuk, wójt gm. Rokitno, informuje nas, że w jego gminie w obszarze stanu wyjątkowego znalazły się miejscowości Pratulina, Zaczopki i Derło. Szczególnie może odczuć ograniczenia Pratulina, gdzie jest Diecezjalne Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich z Domem Pielgrzymym na 80 miejsc noclegowych. Ponadto w tej wsi znajduje się pięć gospodarstw agroturystycznych.

- Pielgrzymki, które dojeżdżają do Pratuliny powinny kontaktować się z komendantem placówki straży granicznej w Bohukałach. Ograniczenia dotyczą głównie turystów. Czujemy się bezpiecznie. Nie ma komplikacji, które uniemożliwiają lub utrudniają życie mieszkańcom - mówi Jacek Szewczuk.

Także Jan Sikora, wójt gm. Zalesie, nie dostrzega większych problemów poza stratami firm agroturystycznych z powodu objęcia strefą stanu wyjątkowego dwóch wsi: Mokran Starych i Mokran Nowych.

- Są tam dwa pensjonaty, których zapowiedziani goście odwołali przyjazdy - mówi.

Marek Pietrzela,
Maciej Maciejuk

Rozmowa z Waldemarem Piaseckim, lubelskim dziennikarzem mieszkającym w Nowym Jorku, który jako jeden z pierwszych relacjonował atak terrorystyczny na World Trade Center

20 lat po ataku na World Trade Center

„Dotąd tkwi mi w pamięci ten zapach spalenizny”

11 września 2001 roku terroryści uderzyli w Amerykę. Dwudziesta rocznica ataków na World Trade Center i Pentagon jest pierwszą obchodzoną po wycofaniu amerykańskich wojsk z Afganistanu.

W - 11 września 2001 roku. Jak zapamiętałeś ten dzień?

Waldemar Piasecki: - Był piękny, słoneczny poranek. Przyjechałem na Manhattan, bo miałem kilka spraw do załatwienia w polskim konsulacie. Kiedy szedłem Piątą Aleją, moją uwagę zwrócił tłum ludzi przed witryną sklepu z telewizorami. Kolejki w Nowym Jorku? Podszedłem z ciekawości. Okazało się, że wszyscy oglądają tam na ścianie telewizorów pierwsze uderzenie w północną wieżę, z której wydobywały się gęste kłęby dymu...

W - Wyglądało to na katastrofę lotniczą, czy atak?

- Na przypadkową katastrofę.

W - Pojechałeś do World Trade Center?

- Tak, postanowiłem ruszyć w dół Manhattanu. Złapałem taksówkę, żeby być na miejscu akcji. Udało się dojechać na Chinatown, na ich główną ulicę Canal Street. Ale tam już stała policja. I czuć było silny zapach spalenizny, palonego plastiku, w powietrzu pełno kurzu... Zadzwońiłem do redakcji Kuriera Lubelskiego, którego byłem korespondentem, relacjonowałem wydarzenia. Oni byli mocno podekscytowani, bo już widzieli pierwsze obrazy z Nowego Jorku w telewizji.

W - Czy to było po uderzeniu w drugą wieżę?

- Najpierw była mowa o katastrofie lotniczej, o jednej wieży. Jednak im bardziej zbliżałem się do WTC, tym więcej ludzi mówiło, że płonie również druga. To już nie mogło wyglądać na przypadek.

W - To ogromne miasto, ale nie słyszałeś wcześniej ryku silników odrzutowych, eksplozji?

- Nie, absolutnie. Było tak, że ten drugi samolot wszedł w wieżę, jak w masło, przeszył ją na wyłot.

W - Wybuchła panika?

- To była sytuacja ogromnego chaosu. Ludzie starali się uciec jak najdalej od miejsca ataku. Wiele kobiet było bez butów, zrzuciły obcasy, by im nie przeszkadzały.



Waldemar Piasecki

jest polskim dziennikarzem i pisarzem mieszkającym w Nowym Jorku. Od 30 lat aktywnie uczestniczy w polsko-żydowskich i żydowsko-chrześcijańskich wzajemnych relacjach i dialogu. Współpracuje z wieloma polskimi pismami. W ostatnich latach życia prof. Jana Karskiego, polsko-amerykańskiego bohatera, był jego sekretarzem, a przede wszystkim przyjacielem. Na prośbę Profesora zorganizował nagrodę Orła Jana Karskiego oraz jej Kapitułę. Po śmierci Karskiego został członkiem -założycielem oraz przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Towarzystwa Jana Karskiego z siedzibą w Lublinie.

Wiele kobiet było bez butów, zrzuciły obcasy, by im nie przeszkadzały

szkadzały. Sieci komórkowe zostały wyłączone, bo władze obawiały się, że zamachowcy mogą komunikować się tą drogą. Zostałem pozbawiony kontaktu z redakcją. Musiałem skierować się w stronę Mostu Brooklińskiego, tam było już wielu uciekinierów, tłumy przerażonych ludzi. Mój telefon nadal był głuchy, ale zobaczyłem, że policjanci rozmawiają przez komórki, mieli jakiś swój kanał. Podszedłem do jednego z funkcjonariuszy i zapytałem, czy nie pozwoliłby mi zadzwonić ze swojego aparatu do redakcji.

W - Zgodził się?

- Pokazałem mu legitymację prasową i legitymację członka wspierającego NYPD. Pulaski Association, organizacji polskich policjantów w garnizonie nowojorskim. Chwilę pomyślał i powiedział: Ok, pięć minut.

W - Udało się połączyć?

- Tak, akurat w Lublinie na dyżurze był red. Jurek Kowalczyk. Starłem się zwięźle opowiedzieć mu, co się stało, co się dzieje. Połączenie zrywało ze dwa razy, ale udało się przekazać najważniejsze. I to dzięki



Zamachy z wtorku 11 września 2001 r. były serią czterech ataków terrorystycznych przeprowadzonych za pomocą uprowadzonych samolotów pasażerskich. Sprawcami byli przedstawiciele organizacji Al-Kaida, którzy po opanowaniu odrzutów skierowali je na obiekty dwóch wież World Trade Center oraz budynku Pentagonu. W przypadku czwartego samolotu atak nie powiódł się z uwagi na obronne zachowanie pasażerów na jego pokładzie, wskutek czego maszyna rozbiła się na polu w Pensylwanii. Łącznie w zamachu 11 września zginęło 2996 osób

życzliwości policjanta. Zresztą pośród tej wielkiej, początkowej paniki było mnóstwo gestów solidarności. Ludzie sobie pomagali, starali się być pomocni. Nikt się nie przepychał, nikt po nikim nie deptał... Choć nikt też do końca nie wiedział, co się naprawdę stało.

W - Był strach przed następnym uderzeniem?

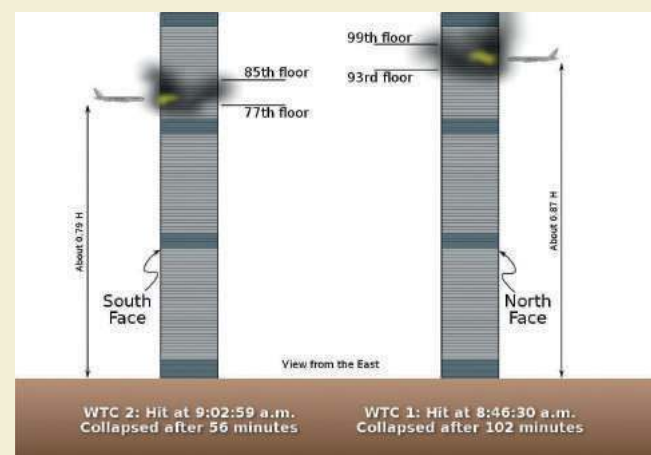
- Był. Była niepokojąca. Ale było też poczucie, że służby działają. Choćby straż pożarna, która natychmiast ruszyła na ratunek. Wozów strażackich było mnóstwo.

W - A w jednym z nich Stanley (Staszek) Trojanowski, którego mogliśmy gościć w Lublinie.

- Przyjechał do Lublina, spotkał się z prezydentem miasta. Był bohaterem akcji ratunkowej w WTC. Staszek miał misję - chciał uczestniczyć w jak największej liczbie pogrzebów strażaków poległych w WTC, dbał o ich upamiętnienie. Pobyt na Lubelszczyźnie nie był przypadkowy. Jedną z ofiar ataku terrorystycznego był strażak Stanley Smagała, którego rodzina wy-



Stanley Trojanowski, nowojorski strażak, uczestnik akcji ratunkowej na WTC 11 września 2001 roku. Swoją służbę zakończył 3 listopada 2004 r. jako prezent imieninowy, na świętego Karola, 3 listopada 2004 r.



08:46: Lot 11 uderza z prędkością 790 km/godz. w północną ścianę północnej wieży World Trade Center (z prawej), między piętrami 93 i 99 – uderzenie zarejestrowały dwie prywatne kamery. Odrzutowiec dosłownie wbija się w wieżowiec, przeorując rdzeń budynku, rozrywając pokryte gipsem klatki schodowe i rozlewając paliwo lotnicze. Silna fala uderzeniowa przemieszcza się na sam dół i z powrotem. Ludzie znajdujący się poniżej ugodzonych miejsc zaczynają się ewakuować, ale nie są w stanie tego zrobić osoby znajdujące się powyżej tych miejsc. 09:02: Lot 175 uderza z szybkością 950 km/godz. w południową wieżę, trafiając ją między piętrami 77 i 85. Części samolotu przebijają się przez budynek i wychodzą po stronie wschodniej i północnej, spadając na ziemię kilka budynków dalej. Rozpoczyna się masowa ewakuacja z południowej wieży, poniżej strefy uderzenia. W ciągu kilku minut staje się jasne, że to nie katastrofa, lecz zamach

tyfikowaną ofiarę ataku. Znam to z medialnych przekazów. Na jednego z ratowników spadła kobieta, która w panice wyskoczyła z płonącego wieżowca. Kiedy ojciec Judge udzielał strażakowi ostatniego namaszczenia, trafił go blok betonu...

W - Bywałeś potem w okolicach rumowiska po zawalonych wieżach?

- Wielokrotnie. Pisałem korespondencje dla kilku tytułów. Ale to był ponury widok. Zgliszczają dymy jeszcze przez dwa - trzy miesiące. Kiedyś wśród kawałków betonu znalazłem porwany plakat-zdjęcie - jak ja wówczas powszechnie nazywałem - „Matki Bożej z World Trade Center”. Jej wizerunek ktoś skopiował w wielu egzemplarzach i umieszczał wśród ruin. W rzeczywistości była to reprodukcja obrazu meksykańskiej artystki Jacqueline Ripstein. Mam tę pamiątkę do dziś.

W - Innego rodzaju „pamiątka” trafiła do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie...

- Dokładniej do kaplicy prezydenckiej. To krucyfiks wykonany

ze stali po zburzonych wieżach.

W - Nie odbudowano dwóch wież. Zbudowano jedną i okazała miejsce pamięci. Jak to oceniasz?

- Powstała jedna wieża autorstwa Daniela Libeskinda, architekta polsko-żydowskiego pochodzenia, urodzonego w Łodzi (jego dziełem jest też Apartamentowiec Żłota 44 w Warszawie - dop. red.). Mnie bardziej podobał się projekt z pracowni w Urugwaju, ale zostawmy to. Ważne jest, że zbudowano miejsce pamięci. To pokazuje, że życie jest silniejsze od śmierci.

W - 20 lat po WTC „wolny świat” oddał Afganistan talibom. To nie napawa optymizmem.

- Atak na WTC spowodował interwencję w Afganistanie i poszukiwanie Bin Ladena. Przywódcę terrorystów zlikwidowano, ale ta cała misja okazała się porażką... Zresztą widzimy, co się dzieje. Tragedia 11 września, którą widziałem na własne oczy, pozostanie ze mną na całe życie.

Rozmawiał Jerzy Szubiela

Z żydowskiej księgi pamięci Kocka (cz. I). Opowieści zapamiętane sprzed dekad

Mniej znani od Mendla Morgenstern i Berka Joselewicza

Kim była Gruba Sara, kto miał przezwisko Czerwona Krowa, co działo się, kiedy wybuchał pożar, kto sprzedawał książki pobożne a kto ciekawe, jak podróżowało się z Kocka do Radzyna - wspomnienia chłopca odkrywają na nowo drobiazgi z życia żydowskiego miasteczka na północnej Lubelszczyźnie

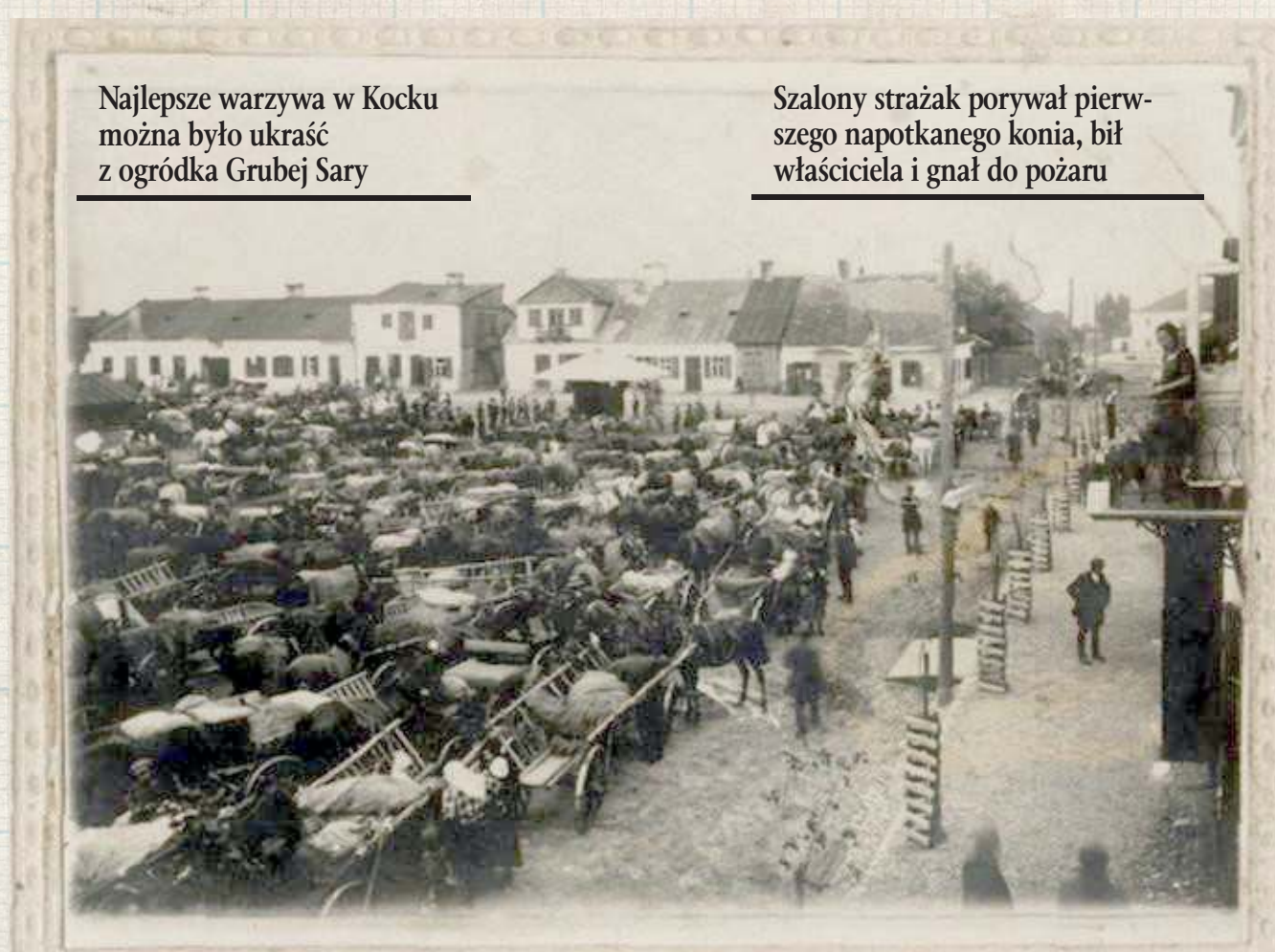
Bezcenną skarbnicą wiedzy o przeszłości wielu miasteczek Lubelszczyzny i nie tylko, zamieszkiwanych przed drugą wojną przez liczne społeczności żydowskie są „Yizkor books” - księgi pamięci. Spisane są przez tych, którzy albo jakimś cudem ocalili, albo wyjechali do Izraela, albo USA przed 1939 rokiem. Takie księgi wydały żydowskie ziomkostwa m.in. Białej Podlaskiej, Lubartowa, Międzyrzecza, Łukowa, Puław, Radzyna Podlaskiego i Kocka. Mimo że Kock to wtedy i dzisiaj dość niewielkie miasteczko, w uniwersum żydowskim odgrywało ono istotną rolę, głównie z racji na powiązanie z postacią jednego z najciekawszych liderów ruchu chasydzkiego, Menachema Mendla Morgensterna i jego następców. Żydzi stanowili znaczną większość mieszkańców. Dziś został tzw. dom cadyka, cmentarz (kirkut), trochę starych domów z dziwnymi śladami na futrynach... Oraz księga „Memorial Book of Kotsk”, wydana w Tel Avivie w 1961 roku. Oryginał nie jest napisana po hebrajsku i w ijdysz, niektóre fragmenty są przetłumaczone na angielski. Z tego też języka przełożyliśmy fragment opowieści Yosefa Seli.

Pokolenie, które odeszło

Kiedy wracam do swoich wspomnień z przeszłości Kocka, działań i wydarzeń, osób i charakterów, wyobrażeń i legend, jest dla mnie jasne, że dla takich jak ja, którzy to przeżyli, nie są to tylko historyjki, ale opis życia całego naszego pokolenia.

Wydaje się, że to jeszcze wczoraj chłopcy studiowali z mełamedem Torę w chederze, dziewczynki chodziły do szkoły z chłopskimi dziećmi (nazywanymi szeksim - chłopcy i siksy - dziewczynki). Marzenia o Erec Israel przekładane były ze wzniósłego języka na nasz codzienny. Miejscowi rzemieślnicy mieli swój prowadzony wspólnie sklep, fundusz charytatywny i związek Hachmasat Kallah, którego zadaniem było kojarzenie i zawieranie małżeństw żydowskich sierot.

Koccy chasydzi śnili swój sen o powrocie do dawnego splendoru, nie spoczęli, póki nie znaleźli potomków reb Mendla (*chodzi o słynnego*



Najlepsze warzywa w Kocku można było ukraść z ogródka Grubej Sary

Szalony strażak porywał pierwszego napotkanego konia, bił właściciela i gnał do pożaru

Przedwojenny rynek w Kocku. W prawym górnym rogu widać węgiel i kawałek dachu synagogi. To tamtędy odprowadzano kondukt na cmentarz. Fot. ze shtetlroutes.eu, ze zbioru przekazanego przez p. Marię Kowalewską do zbioru cyfrowego Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN” - www.teatrnn.pl

cadyka z Kocka Menachema Mendla Morgensterna zmarłego w 1859 - przyp. ZS), którego uczynili swoim rabinem zgodnie ze słowami: „Dnia nasze zamień na dawne” (Lamentacja Jeremiasza 5:21, przekł. Biblia Tysiąclecia - przyp. ZS). Wędruję przez te wspomnienia i nie chciałbym, żeby zostały utracone. Dlatego wleję kilka kropel do tego oceanu.

Po co Żydowi kalendarz

Kock w swojej przeszłości miał wiele znaczących postaci: reb Mendla, założyciela dynastii kockiej i, zupełnie inną, Berka Joselewicza, bohatera polskiej wojny o niepodległość. Ludzie mierzyli tu czas, licząc lata „od i do pożaru”, który strawił miasto. Kiedy mówisz „pożar” nic nie dodajesz, bo tylko starsi mogą zapytać: a jaki masz na myśli pożar, pierwszy czy drugi?

Młodsza generacja zaczęła używać nowego, tygodniowego kalendarza. Nie tyle jednak chodziło o wyznaczenie szabatu albo święta, bo to było od zawsze dla wszystkich jasne, ale żeby określić, jaka którego dnia będzie pogoda, czy będzie padać, wiać czy spadnie śnieg.

Kiedy pogoda się nie sprawdzała, prognozy zawiodyły, prorocтва się nie sprawdzały, mówiono, że to dlatego, że „ktoś się powiesił”. Złamano bo-

ski zakaz! W efekcie kilka dni trwały dyskusje, bo każdy przecież musiał wyrazić swoją opinię. Miejscowi wesołkowie i gamonie woleli zwykłe dni niż świąteczne, bo w zwykłe dni na odwrocie kartki kalendarzowej znajdowały się zapisane żarciki i kawały.

Wokół synagogi

Na jednym rogu ulicy swój początek miały chwała i sława, ale to też był początek i koniec. Był to róg synagogi i Beta Midraszu (szkoły religijnej - przyp. ZS). Dlaczego koniec? Kocim zwyczajem było odprowadzanie zmarłego drogą w pobliżu synagogi.

Tędy przechodzili wszyscy w szabat i święta. Kiedy modlitwa się kończyła, pobożni wracali powoli do domu, żeby broń Boże nie naruszyć szabatu - wszystkie przyległe ulice były wtedy wypełnione czarnymi satynowymi i jedwabnymi kapotami.

Niedaleko synagogi była rytualna łaźnia, która otwierała się w wigilię szabatu także dla mniej pobożnych, miłośników wypocenia się, podobno bywali w niej nawet nieobrzezani...

Kockie typy

Kiedy wstawał rano, Szlomo Shamash (shamash, inaczej gabbi to sługa w synagodze, ktoś w rodzaju kościelnego - przyp. ZS) siedł od

W każdy piątek uliczki koło synagogi były czarne od chałatów

drzwi do drzwi i stukał w nie laseszką. Trzy stuknięcia oznaczały, że trzeba się spieszyć, by chwalić Boga, dwa stuknięcia, że zaraz zajdzie słońce i zacznie się szabat i trzeba już zapalić świece. Nawet dziś słyszymy w głowach ten dźwięk.

O świcie pierwszym, który pojawiał się w półmroku z najbliższej uliczki, był Berel zwany starym, rębacz drewna. Chudy, starszy Żyd z długą białą brodą podzieloną na dwie części, odmierzał wolno swoje kroki. W jednej ręce niósł siekiere, w drugiej piłę, której ostre i błyszczące zęby świadczyły, że jest gotowa do swojej roboty.

Mosze Gritski, furman, który już nakarmił i напоił swoją parę koni, nakładał na nie uprząż, dociskając z całej siły, dociskając prawym kolaniem. Dopiero potem przyprowadzał je i wpinał do furi, która już była pełna pasażerów. Siedzieli przerażeni, z ciężkim sercem: przed nimi była długa, wyboista droga do Radzyna i stamtąd dalej, na stację kolejową, bardziej wygodnymi, mniejszymi dożkami radzyńskich furmanów.

Gruba Sara już od rana pracowała z nadzwyczajnym zaangażowaniem w swoim maleńkim ogródku, w którym wszystko rośło najlepiej: zielona cebula, czerwona rzodkiewa, groszek, ogórki, słoneczniki. Często jako dzieciaki włożyliśmy tam i siali spustoszenie...

W rytualnej rzeźni

Dalej był „cheder” reb Abrahama, rzeźnika (*żydowskie przepisy wymagają, by zwierzęta przeznaczone do jedzenia były zabijane w określony sposób - przyp. ZS*). Stał i czynił swoją robotę z pobożnością. Wyćwiczoną ręką chwycił kurczaka, trzymając w zębach chalaf (czyli rzeźnicki, rytualny nóż - przyp. ZS). Jedną ręką odchyłał kurczakowi skrzydła, a drugą głowę. Wyrwał kilka piór z karku, żeby, broń Boże, nie uszkodzić noża. Wyjmował chalaf spomiędzy zębów, przeciągał nim wolno po gardle zwierzęcia i błyszczące ostrze znowu ładowało między zębami, żeby reb Abraham mógł zająć się kolejnym kurczakiem i tak po kolei, po kolei... Czasem jakiś waleczny kogut, twardziel, próbował wyrwać się, krwawiąc z rąk rzeźnika. Biegł i skakał przez kilka metrów, piejąc głośno, jakby chciał powiedzieć: „Żydz, synowie miłosiernych ojców! Zobaczcie, co ten anioł śmierci mi

zrobił - zarznął mnie!”. Ci, którzy to widzieli, szeptali jeden do drugiego: „Reinkarnacja! Może jakiś grzesznik wcielił się w tego koguta, aby odpokutować grzechy, jakich dopuścił się w poprzednim wcieleniu, kto wie? Może, broń Boże, wtedy tacy widzowie woleli zjeść coś, co nie pochodziło z rzeźni reb Abrahama?”.

Szalony strażak Czerwona Krowa

W innej uliczce, koło skryby reb Jekutiela, mieszkał Avramale znany jak „Czerwona Krowa”. Przezwisko wzięło się od czerwonej twarzy, która wcale nie wyglądała jak żydowska. Tęgi, wysoki Żyd o szerokich plecach - jego godzina biła, kiedy w mieście albo okolicy wybuchał ogień. Zrywał się, kiedy słyszał wyjące syreny straży pożarnej. Wkładał miedziany hełm na swoją czerwoną głowę i ruszał w kierunku remizy. Konfiskował pierwszego konia, jakiego zobaczył, odpinał od wozu i galopował na nim. Wieśniak, właściciel konia stawał osłupiały. Biada temu, kto próbowałby powstrzymać Avramale od odebrania mu konia. „Czerwona krowa” grzmotnęła go pięścią: „żeby miał nauczkę! widzieliście takiego nieużytego chłopca! cała wioska by się spaliła, a on nie!” tłumaczył!

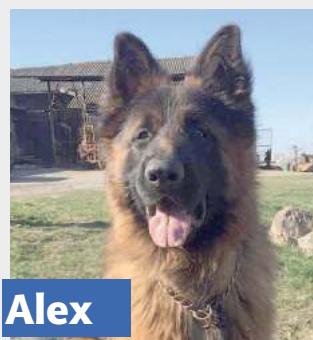
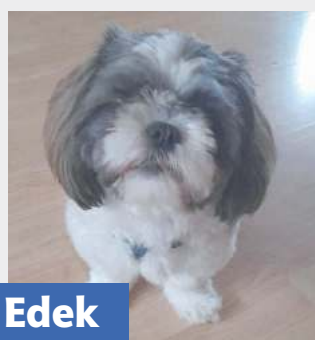
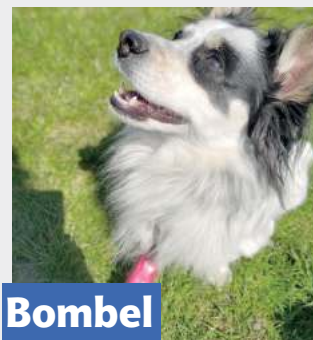
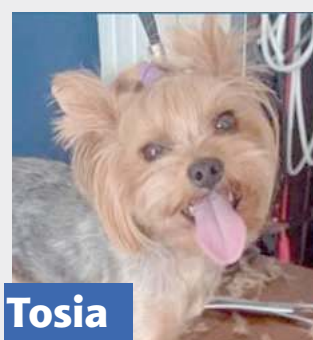
Księgarnia pobożna i mniej pobożna

Skryba reb Jekutiel pisał mezuzy (*Skrzynekki z fragmentami pisma umieszczane na futrynach żydowskich domostw - przyp. ZS*), cyceles (*frędzle do chust modlitewnych - przyp. ZS*), modlitewniki. Jeśli ktoś potrzebował literatury świeckiej, musiał iść do skryby Altera na drugim końcu ulicy. Jeśli tam trafiałeś, na pewno nie wychodziłeś z pustymi rękami. Alter rozkładał przed tobą wszystkie szpagaty ze swojej torby i szeptał ci do ucha, że właśnie dostał do sprzedaży książkę, na którą wszyscy czekają, „Sefer HaGoralot” o astrologii. - Będiesz mógł poznać swoją przyszłość w jasny i pewny sposób - zapewniał. Kładł przed tobą książkę, otwierał na czarnej stronie, na której było wyrysowane białe koło z dwunastoma liczbami jak w zegarku. Brał kulkę z chleba, starannie utoczoną na stole. - Patrz starannie, na której liczbie zatrzyma się kulka i otwórz tę stronę w książce. Możesz wtedy uzyskać odpowiedź na swoje pytanie: będę bogaty czy biedny? Czy mąż wróci do porzuconej żony? Czy masz przeznaczone, żeby umrzeć w swoim własnym łóżku, czy gdzieś daleko w obcych krajach?....

Zbigniew Smółko

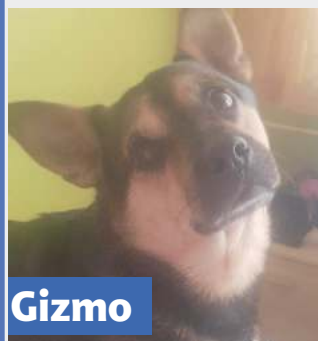
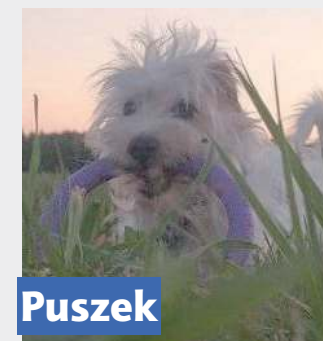


POCHWAL SIĘ SWOIM PUPIEM

**Lili**Właściciel:
RADOSŁAW RĘKASWłaścicielka:
ELUNIA CZOPEK**Lajla**Właścicielka:
KLAUDIA KOWALCZYK**Alex**Właścicielka:
MONIKA KOŁODZIEJ**Tosia**Właścicielka:
BIANKA FURTAS**Bolek**Właścicielka:
DOMINIKA KULIGWłaścicielka:
KLAUDIA DRÓZDZWłaścicielka:
HANNA WILGA**Major**Właścicielka:
ALEKSANDRA CZOPEKWłaściciel:
DARO RZEP**Borys**Właścicielka:
MAŁGORZATA KOWALCZYKWłaścicielka:
SYLWIA MĘDREK**Gabi**Właścicielka:
JOANNA JÓZWIK**Edek**Właściciel:
PIOTR WINIARZWłaścicielka:
PAULINA KRASUCKAWłaścicielka:
MAŁGORZATA RĘKAS**Bombel**Właścicielka:
ZANETA WDOWIAKWłaścicielka:
MALWINA MAŁECKAWłaścicielka:
DANUTA CZAPLA**Nero**Właściele:
Karolina i Kamil Stasiak**Alex**Właściele:
Karolina i Kamil StasiakWłaściciel:
Piotr Czuryłowski**Tosia**Właścicielka:
Gosia OsiakWłaścicielka:
Julia Grzywa**Alvin**Właścicielka:
SYLWIA PJWłaścicielka:
MONIKA RYŚ**Ajra**Właścicielka:
KRYSTYNA PAROLWłaścicielka:
WIKTORIA GRZYWAWłaścicielka:
EDYTA SZCZOTKA**Fendi**Właścicielka:
SYLWIA PJ**Lola**Właścicielka:
BOŻENA KOWALCZYKWłaścicielka:
KASIA CHARKOWłaściciel:
GRZEGORZ ŁUKASIEWICZ**Lunka**Właścicielka:
JOLA GLIWKAWłaścicielka:
MONIKA PIOŚ**Maksio**Właścicielka:
BARBARA SOCHACKA



POCHWAL SIĘ SWOIM PUPIEM

**Szeryf**Właścicielka:
KATARZYNA KOMSTA**Legia**Właścicielka:
EWELINA BARBARA PLESCZYŃSKA**Tajson**Właściciel:
Pan Akumus**Abra**Właścicielka:
KATARZYNA SZELĄGWłaścicielka:
EWA GRODEK**Gizmo**Właściciel:
GRZESIEK GOMÓŁKA**Mimi**Właścicielka:
ANNA KUDAN**Jogi**Właściciel:
MACIEJ KUNCZYŃSKI**Nuka**Właścicielka:
MAGDALENA WYSOCKA**Puszek**Właścicielka:
ANNA SOĆKO**Majki**Właścicielka:
IWONA SZYMCZAK**Roxi**Właścicielka:
MAŁGORZATA SZULIM**Pusia**Właścicielka:
ADA ZDUNEK WISZNIEWSKAWłaścicielka:
BARBARA CHUDEKWłaścicielka:
AGNIESZKA OLSZEWSKA**Jonson**Właścicielka:
KAMILA WARPAS**Aza**Właścicielka:
BERNADETTA GUTKOWSKAWłaściciel:
DAWID BŁĄŻEJCZYK**Maloy**Właścicielka:
NATALIA SKWAREK**Mika**Właścicielka:
PAULINA GÓRKA**Auri**Właścicielka:
DIANA ZIELANT**Lexy**Właścicielka:
MAGDALENA BAŃKOWSKA**Roki i Daisy**Właścicielka:
MAŁGORZATA ŚWIĘTOŃSKA**Nero**Właścicielka:
ANIA ROGALAWłaścicielka:
EWA ŁUBKOWSKA**Frodo**Właścicielka:
KATARZYNA ANNA ŁYJAKWłaścicielka:
IWONA KOŁODZIEJ**Bella**Właścicielka:
BARBARA ELIZA TRYKWłaściele:
HALINA I ANDRZEJ SZYMCZUKWłaścicielka:
ANETA OCHNIK**Mafi**Właścicielka:
ANETA OCHNIK**Diego**Właścicielka:
ELIZA SIDORWłaścicielka:
WERONIKA OSINSKA**Roki**Właścicielka:
MARIOLA ORLIŃSKA**Rambo**Właścicielka:
KLAUDIA GOŹDZIKOWSKA

Wędrujące świątynie - z miejsca na miejsce, z wyznania na wyznanie (cz. V)

Cerkiew do Kostomłot przywieźli z Białostocczyzny

W Kostomłotach są dwie cerkwie - jedna katolicka, obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, pw. św. Nikity i druga, prawosławna, pw. św. Serafima z Sarowa. Pierwsza ma lat prawie czterysta, druga jest znacznie młodsza. Nabożeństwa odprawiane w obydwu są niemal identyczne.

Kostomłoty to miejsce szczególne. Małeńka wioseczka nad samym Bugiem, na wschód od „Nadbużanki” za komuny była siedzibą sporego PGR-u. Ciekawsze jednak rzeczy działy się w kwestiach religijnych. Funkcjonowała parafia unicka, której proboszczem był charyzmatyczny duchowny, ojciec Roman Piętka, marianin. We wsi mieścił się dom zakonny, noszących błękitne habity, siostrzynek ze zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa. I było też wielu prawosławnych. I w okolicy jeszcze rzymscy katolicy z sanktuarium w Kodniu, trochę różnych denominacji protestantów i Świadków Jehowy. Kolorowo. Może nawet i bezbożnika by znaleźli, ale z trudem.

Podzielona wioska

Bo kto unita, a kto prawosławny, to czasem trudno było rozeznaczyć. Do 1874 roku wszyscy tu byli unicy, bo w całym regionie tylko monaster w Jabłecznej nie przystąpił do unii



Mniej znana z kostomłockich cerkwi, prawosławna pw. św. Serafima z Sarowa znajduje się przy głównej ulicy, lekko na zachód od unickiej świątyni św. Nikity

Poprzednią cerkiew prawosławną zniszczono w 1938

z rzymskimi katolikami. W 1874 roku większość wiernych (czasem po namyśle, a nawet po awanturze...) przeszło na prawosławie. Wielu w 1915 uciekło przed wojną do Rosji, po powrocie zastali cerkiew bez batiuszki. Propozycję złożył im katolicki biskup Henryk Przeździecki: że przyśle im księży znających prawosławny obrządek, ale katolików. No i się zaczęło! Cerkiew św. Nikity prze-

chodziła z rąk do rąk, plebania także, nawet niektórzy przysłani z jednej i drugiej strony księży zmieniali wyznanie i to po kilka razy. Pobożnych rozdzielać musiała policja, klucze do świątyni dla bezpieczeństwa trzymane na komisariacie. Kogo było więcej? Trudno orzec, bo i po stu latach zapytani unicy i prawosławni dadzą biegunowo różne odpowiedzi. Koniec końców cerkiew przyznano katolikom, prawosławny został poczucie krzywdy. Musieli modlić się w zaadaptowanym na kaplicę domu mieszkalnym. I, trzeba przyznać, mimo trudnych warunków,

Świątynię przywieziono z odległej o 130 kilometrów Dobrowody

gleba ładnie rodziła - proboszczem był tu m.in. ksiądz Mikołaj Szczur, protoplasta zasłużonej dla polskiego prawosławia rodziny duchownych. Ale i tę cerkiew prawosławnym zburzono w 1938 r.

W cieniu słynnej cerkwi

Parafia unicka swoje od historii dostała po kościach, ale przetrwała wojnę (opowiadano mi, że cerkwi Niemcy nie wysadzili, bo ksiądz im wmówił, że krzyżyki na polichromii to nic innego jak swastyki, co było wierutną bzdurą, ale niedouczone

hitlerowiec uwierzył...) i akcję Wisła. Po powrocie części wiernych powoli odbudowywała się pod okiem najpierw księdza Aleksandra Prylucskiego, a potem księdza Piętki. Pod okiem kreatywnego proboszcza zasłynęła jako jedyna w świecie parafia obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, odwiedzali ją kardynałowie, barwna historia, uroda liturgii i osoba gościnnego proboszcza przyciągała wiele osób. Katolicka cerkiew stała się obowiązkowym niemal punktem wycieczek dzieci pierwszokomunijnych i pielgrzymek, nie tylko z diecezji siedleckiej.

A prawosławni nie bardzo wiedzieli, co ze sobą zrobić. Bo z jednej strony dla nich ciągle sprawa unii brzeskiej z 1596 jest otwartą raną, uważają, że nie dość, że ktoś odebrał im część tożsamości, to jeszcze i trochę oszukał. Neounię (tę z czasów biskupa Przeździeckiego) postrzegają jako próbę wykorzystania sprzyjającego historycznie momentu do likwidacji ich wyznania, odebrania wiernych i świątyni. Z drugiej strony: modły przecież dokładnie takie same (ks. Piętka ryt wschodni znał lepiej niż niejeden prawosławny...), a do Kodnia czy Terespoła dość daleko. Więc wielu chodziło do św. Nikity, sytuacja bywała zmienna.

Znaleźli sobie świątynię

W 2003 roku powstał męski monaster prawosławny pw. św. Se-

rafina z Sarowa. Wprawdzie tylko z jednoosobową obsadą, ale do wskrzeszenia prawosławnego życia we wsi wystarczył. Wiele osób zaczęło tu uczestniczyć w nabożeństwach. Ale skąd wziąć cerkiew? Budować - drogo. Wioska wyludniona, młodzi powyjeżdżali... Znalaziono więc zbędną na Podlasiu, w Dobrowodzie koło Kleszczel. Tam miała wezwanie św. Paraskiewy. Akurat niestara, mająca pięćdziesiąt lat zaledwie, niewielką - bo w Kostomłotach też przecież tłumy nawet na najważniejszym pogrzebie nie będzie, innych okazji nie wspomnę. Stała (potwierdza to nazwa), jak to często u prawosławnych bywa, na krynoczce - źródelku, wodzie, z którego pobożni przypisują nadzwyczajną moc uzdrawiania. Wierni zbudowali sobie tam nową, murowaną, więc drewnianą mieli akurat na zbyciu.

W 2003 roku przewieźli, wyremontowali, wyposażyli w niezły ikonostas i wszystko, co do czynienia służby Bożej potrzeba. Postawili, jak trzeba - na wschód ołtarzem. Nawa kwadratowa, przed nią szersza kruchta, za nią, nieco węższe prezbiterium. Trzy wieże z cebulami. Wszystko zadbane, jedyny mnich monasteru ojciec Ambroży to zresztą sprawny „hazaj”. Widać, że dla tej świątyni to też było ocalenie.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Budowa kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim, najpewniej około 1923 roku. Parafia w Stoczku (niegdyś Sebastianowie) ma początki w XV wieku. Pierwszy drewniany kościół spłonął w 1746 roku, kolejny w 1776 (jeszcze nie był wykończony), kolejny poświęcono w 1809. Po wybudowaniu obecnego został sprzedany do nowo powstałej parafii w Jedlance, gdzie spłonął w 1973 (bądź w 1975). Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, znalezione na aukcji internetowej



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Oryginalny herb Poniatojew

W 2003 roku w Statucie Poniatojew wpisano, że herbem miasta będzie ciołek (herb rodziny Poniatojewskich) i litera P, a dalsze szczegóły się ustali. A w szczegółach, to wiadomo, kto mieszka...

Końcówka XX wieku i początek XXI to szalony okres w heraldyce. Każdy ośrodek, mały czy duży, za punkt honoru uznał przyjęcie herbu, nawet jeśli z tradycją szlachecką nie miał nic wspólnego, a w okresie staropolskim był terenem zupełnie rustykalnym, często leżącym w cieniu jakiegoś innego ośrodka. Herb ma być, chociażby go trzeba było od nowa wymyślić. I powstawały cudenka...

Poniatojew prawa miejskie otrzymała w 1962 roku, tradycja więc nie jest specjalnie długa.



Oczywistym skojarzeniem w poszukiwaniu inspiracji było powiązanie z rodziną Poniatojewskich, która miała się wywodzić stamtąd właśnie, stąd nazwisko. Do użycia był więc Ciołek, czyli cielak. Ostatniemu królowi często strojono żarty z mało prestiżowego godła (jego bratankowi, księciu Józefowi nikt nie śmiał...). Postanowiono wziąć z Ciołka tylko łeb i to nie z profilu jak w oryginale a en face. Tyle że tak namalowany wół to już nie Ciołek a np. Wieniawa albo Pomian... Więc w prawym polu (w heraldyce strony są odwrócone!) mamy pół czerwonego łba ciołka w polu srebrnym. Żeby jednak nic nie zostawić domyslności, w lewym czerwonym polu umieszczono złotą literę P. Takie barwy są poprawne, bo żelazna zasada jest, żeby nie kłaść metalu (srebra bądź złota) na metal ani tynktury (czerwień, purpura, niebieski, zielony i czarny) na tynkturę. Podkreślić za to należy, że raczej rzadko zdarza się widzieć w herbie litery - po to jest herb, żeby mówiły symbole. Tak to ze szczegółami...

Zbigniew Smółko

Spełniony obowiązek Wisły. Przełamanie na „czwóreczkę”

Po dwóch porażkach i bezbramkowym remisie z Wigrami Suwałki podopieczni Mariusza Pawlaka wybrali się do Ostródy. Wygrali 4:0.

Gracze Wisły byli faworytem spotkania. Sokół w dotychczasowych meczach zaliczył komplet porażek, a także nie zdobył nawet bramki. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy wygrać. Jechaliśmy do outsidera. Długo nie mogliśmy się przełamać, ale udało się w samej końcówce pierwszej połowy. W całym spotkaniu przydarzył nam się tak naprawdę jeden błąd, który przeciwnik mógł wykorzystać. My mieliśmy dwie, a może trzy bardzo dobre okazje -

mówi szkoleniowiec Wisły.

Pawlak był zadowolony z faktu, iż jego zespół potrafił panować nad wydarzeniami na boisku. - Decydowaliśmy o przebiegu spotkania. To cieszy, ale zdajemy sobie sprawę, że teraz będziemy mierzyć się tylko z silniejszymi przeciwnikami - dodaje.

Prowadzenie dla Wisły dał Adrian Paluchowski. 34-latek, który w poprzednim sezonie był najsukcieczniejszym zawodnikiem III ligi, dopełnił formalności, dobijając strzał głową Ednilsona Furtado po dośrodkowaniu Kacpra Kondrackiego. Ten, od którego zaczęła się akcja bramkowa, miał swoje chwile radości w 53. minucie, kiedy to zdobył swoją drugą bramkę w sezonie, uderza-

jąc obok bezradnego Pawła Rabinę. W 68. minucie było już 3:0. Prawą stroną popędził Ednilson i dograł do Paluchowskiego, któremu pozostało dopełnić formalności. Dla „Palucha” było to piąte trafienie w sezonie. Kropkę nad „i” postawił Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk sfinalizował dogranie Lukasa Kubania.

Przerwa „Benego”

W meczu z Wigrami Suwałki kontuzji mięśnia brzucha doznał Mateusz Pielach.

- Pojawił się krwiak. Nasz kapitan leczy się. Wierzę, że za dwa lub trzy tygodnie wróci do treningów - mówi szkoleniowiec.

Przyjeżdża lider

W sobotę puławianie podejmą Stal Rzeszów. Rywale są liderem stawki.

- Graliśmy z ostatnią drużyną w tabeli, a teraz przyjdzie nam się bić z pierwszą. Zdajemy sobie sprawę o sile rzeszowian. Dokonaliśmy przynajmniej czterech transferów, których mało kto się spodziewał, że tacy zawodnicy zejdą do tej ligi. Plany mają ambitne, ale mogą obiecać, że postawimy się i łatwo nie oddamy punktów - mówi Pawlak.

SOKÓŁ OSTRÓDA - WISŁA PUŁAWY 0:4 (0:1)

Bramki: Paluchowski 45', 68', Kondracki 53', Daniel 78'.

Sokół: Rabin - Flak, Dzieciół,

Bondarenko, Dymerski (58' Skórecki), Urban (58' Lias), Żyznowski, Kurowski (58' Słupski), Dowgiałło (50' Chojnowski), Rugowski, Michalski (83' Mendez).

Wisła: Socha (89' Kołotyło) - Cheba, Wiech (46' Ruiz-Diaz), Cyfert, Wawszczyk, Kondacki (74' Banach), Lisowski, Puton (81' Drozdowicz), Daniel, Ednilson, Paluchowski (74' Kubań).

Żółte kartki: Skórecki, Kurowski, Dowgiałło, Mendez - Wiech, Paluchowski.

Sędziował: Szypuła (Bielsko - Biała).

mp

Podlasie - Orlęta już w środę

15 września o godz. 17:00 na obiekcie w Piszczacu dojdzie do niezwykle ciekawie zapowiadającego się spotkania w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Podlasie Biała Podlaska podejmie Orlęta Radzyń Podlaski. Obie ekipy występują w III lidze. Lepiej radzą sobie podopieczni Mikołaja Raczynskiego, którzy plasują się w czołówce tabeli. Ale to derby, a w nich wszystko jest możliwe.

MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE (15.09., godz. 17:00)

Podlasie Biała Podlaska - Orlęta Radzyń Podlaski
Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Łuków
Podlasie II Biała Podlaska - Grom Kąkolewnica
Unia Żabików - Lutnia Piszczac

mp



- Na czas meczu koledzy będą moimi przeciwnikami. Nie odstawię nogi. Nie ma takiej opcji. Nie umiałbym - mówi Arkadiusz Kot, radzynianin, który reprezentuje barwy Podlasia Biała Podlaska

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, wychowankiem Orląt, obecnie zawodnikiem Podlasia

Nie umiem inaczej, jak walczyć na całego

W Mecz z zespołem z Radzyna Podlaskiego to wyjątkowe spotkanie?

- Z pewnością. Dla mnie to coś nowego. Będzie to inauguracyjne starcie w moim życiu przeciwko drużynie z rodzinnego miasta. Przed pierwszym gwizdkiem pojawiają się emocje, ale znikną w momencie rozpoczęcia walki na boisku. Dla mnie będzie liczyło się dobro drużyny, w której obecnie występuje. Celem będzie awans do półfinału.

W Wielu kibiców będzie szczególnie obserwowało poczynania Twoje i Bartosza Idzikowskiego?

- Zdaję sobie z tego sprawę. Nie czuję wielkiej presji, może dlatego, że gram trochę w piłkę. Z pewnością to pomoże w mobilizacji i walce na całego.

W Po przeciwnej stronie spotkasz starych znajomych:

Karola Rycaya czy Patryka Szymale...

- Zawsze graliśmy razem, do jednej bramki. Teraz będziemy przeciwnikami. Pierwszy gwizdek będzie oznaczał walkę i nie będę patrzył, kto jest po drugiej stronie.

W Nie odstawisz nogi?

- Nie ma takiej opcji. Przecież mnie znasz. Nie umiem inaczej, jak walczyć na całego. Zdajemy sobie sprawę, że dla kibiców będzie to bardzo ważny mecz.

W A po meczu wrócisz do domu...

- Dokładnie. Jak po każdym treningu czy meczu wsiadę w samochód i wrócę do Radzyna Podlaskiego. Z częścią zawodników Orląt mam cały czas kontakt. Jesteśmy kolegami, ale w środę będą moimi rywalami, z którymi będę chciał wygrać.



Marek Piotrowicz
były zawodnik Podlasia i Orląt

Podlasie - Orlęta 2:2, k. 3:2
W regulaminowym czasie gry padnie remis. W karnych wygra Podlasie. Oba zespoły są mi bliskie, ale klub z rodzinnego miasta zawsze będzie na pierwszym miejscu w moim sercu, chociaż większą przygodę z piłką rozpocząłem w Radzynie Podlaskim.



Karol Kalita
były zawodnik Orląt

Podlasie - Orlęta 1:3
Myślę, że będzie to ciekawy mecz, ale Orlęta będą miały kontrolę nad spotkaniem. Teraz bardzo dobrze wyglądają. Stawiałbym na 0:3, ale w Podlasiu gra mój serdeczny kolega Maciej Wojczuk i myślę, że może strzelić gola na otarcie łez, czego mu życzę.



Zbigniew Smółko
dziennikarz Wspólnoty

Podlasie - Orlęta 1:2
Na ten moment wydaje się, że szersze pole manewru ma trener Raczynski, ale nie jest to różnica, której nie może zniwelować lepszą dyspozycją dnia czy mocniejszą motywacją. Po bardzo wyrównanym i brzydkim meczu wygrają Orlęta.



Cezary Hince
kibic Podlasia

Podlasie - Orlęta 1:2
W pucharowym meczu wygra zespół mający liczniejszą kadrę zawodniczą.



Tomasz Korszeń
sędzia piłkarski

Podlasie - Orlęta 0:2
Przegramy, bo niemal zawsze to rywale są lepsi od nas. W lidze Orlęta radzą sobie lepiej i teraz też udowodnią wyższość nad Podlasiem.

II LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Sokół - Wisła 0:4

Bramki: Paluchowski 45', 68', Kondracki 53', Daniel 78'.

Olimpia - Bełchatów 2:1

Bramki: Wenger 68' (k), Czarny 90' - M. Gancarczyk 74'.

Lech II - Motor II 0:3

Bramki: Fidziukiewicz 40' (k), 74', Najemski 50'.

Garbarnia - Pogoń S. 2:2

Bramki: Feliks 28', Purcha 52' (k) - Majewski 14', Wichtowski 58'.

Pogoń G. - Hutnik 2:1

Bramki: Kołaczek 53', Sarmiento 62' - Hafez 31'.

Chojnicz. - Śląsk II 2:1

Bramki: Płaskowski 15', Mikołajczyk 54' - Kroc 65'.

KKS Kalisz - Ruch 1:2

Bramki: Putno 67' - Janoszka 33', Foszmańczyk 70'.

Wigry - Znicz 1:1

Bramki: Pierzchała 87' (k) - Hrncliar 84'.

Stal - Radunia 1:0

Bramka: Baszłaj 45' (s).

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	8	22	18:3
2	Ruch Chorzów	8	18	13:5
3	Chojniczanka	8	15	19:9
4	Olimpia Elbląg	8	15	8:5
5	Motor Lublin	8	14	19:9
6	KKS Kalisz	8	13	10:8
7	Radunia Stężyca	8	12	9:11
8	Wisła Puławy	8	11	13:12
9	Wigry Suwałki	8	11	7:10
10	Śląsk II Wrocław	8	10	13:13
11	Garbarnia Kraków	7	9	13:12
12	Lech II Poznań	7	9	7:8
13	Pogoń Grodzisk M.	8	9	10:12
14	Pogoń Siedlce	7	8	11:13
15	Znicz Pruszków	8	8	9:13
16	GKS Bełchatów	8	6	9:15
17	Hutnik Kraków	7	1	3:13
18	Sokół Ostróda	8	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA (18.09., godz. 16:00):

Wisła - Stal, Radunia - Olimpia, Znicz - Sokół, Ruch - Wigry, Śląsk II - KKS Kalisz, Hutnik - Chojniczanka, Pogoń S. - Pogoń G., Motor - Garbarnia, GKS Bełchatów - Lech II.

MECZE ZALEGŁE (15.09):

Hutnik - Garbarnia, Pogoń S. - Lech II.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwon bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”.

Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (1:1)

Sześć meczów i sześć remisów Podlasia

Kolejne dwa mecze i dwa remisy w wykonaniu Podlasia. Bialczanie w środku tygodnia podzielili się punktami z Podhalem Nowy Targ, a w niedzielę odnotowali taki sam wynik z Chełmianką Chełm. Po ośmiu seriach gier biało-zieloni mają na koncie sześć punktów. Każdy z nich podopieczni Rafała Borysiuka wywalczyli, remisując z przeciwnikiem.

Gospodarze mogli rozpocząć od wysokiego „C”. Uderzenie Adriana Dziubińskiego świetnie obronił Michał Nowak, zaś po chwili strzał byłego zawodnika Podlasia - Patryka Czułowskiego zatrzymał się na poprzeczce. Gdy wydawało się, że gospodarze obejmą prowadzenie, w 13. minucie po centrze z rzutu różnego Kamila Kocoła do siatki głową trafił Mateusz Jarzynka. To drugi z rzędu wyjazdowy gol „Jarzy” w tym sezonie. W doliczonym czasie pierwszej połowy chełmianie wyrównali. Po

rzucie różnym strzał Grzegorza Bonina odbił Nowak, ale wobec dobitki Ezany Kashaya był bezradny.

W drugiej części stroną dominującą byli podopieczni Tomasza Złomańczuka. Dopiełł swego w 82. minucie. Po centrze z rzutu wolnego Krystiana Wójcika bramkarz Podlasia odbił strzał, ale z bliska dobił Michał Budzyński. Po chwili Paweł Myśliwiecki pomylił się głową o centymetry. Piłka spadła na górną siatkę. Ku naszej uciechu w 88. minucie wyrównał Jarosław Kosieradzki, który huknął z 16 metrów w długi róg. Ten sam zawodnik mógł dać trzy punkty Podlasia. W doliczonym czasie gry „Jaro” biegł sam na bramkarza, jednak we wszystko wchodził się Łukasz Mazurek, który sfalował naszego gracza, za co obejrzał czerwoną kartkę. Kosieradzki oddał strzał z rzutu wolnego z około 19 metrów, ale trafił w głowę jednego z przeciwników.

- Mogło uśmiechać się do nas szczęście, ale również mogliśmy przegrać wysoko. Chełmianka miała siedem znakomitych okazji. Wyśmienicie spisywał się Nowak, ale gospodarze nie wykorzystywali tych szans. W tym

meczu padliśmy fizycznie. Po przerwie umieraliśmy. Nie zatrzymujemy się. W środę czeka nas puchar, a w niedzielę starcie z ŁKS-em Łagów - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec jest dumny ze swoich piłkarzy. - Oni walczą. Mało kto wie, ale połowa drużyny musi grać na środkach przeciwbólowych: dclacach, ketonalach. Starają się, zaciskają zęby. Cieszymy się z punktu. Wróciliśmy z dalekiej podróży. Dla nas to zwycięski remis. Spadł nam z nieba, bo na niego nie zasłużyliśmy. Jesteśmy królami zdobywania po punkcie, ale pamiętajmy, że mamy bardzo ciężki terminarz - dodaje.

CHEŁMIANKA CHEŁM - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:2 (1:1)

Bramki: Kashay 45+1', Budzyński 82' - Jarzynka 13', Kosieradzki 88'.

Chełmianka: Ciołek - Budzyński, Mazurek, Zbiciak, Brzozowski (62' Wiatrak), Skoczylas (71' Kanarek), Piekarski, Czułowski (71' Wołos), Bonin, Dziubiński (46' Wójcik), Kashay (74' Myśliwiecki).

Podlasie: Nowak - Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski,

Andrzejuk, Kocoł (70' Tuttas), Nieścieruk (62' Bahonko), Wojczuk (62' Kosieradzki), Zabielski (62' Spring).

Żółte kartki: Wiatrak, Kanarek - Jarzynka, Zabielski, Pigiel.

Czerwona kartka: Mazurek 90+4', za faul.

Sędziował: Burak (Zamość).

W ostatniej chwili

Bialczanie podzielili się punktami z bardzo silnym Podhalem Nowy Targ.

Goście wygrywali po godzinie gry za sprawą Patryka Kapuścińskiego. Wyrównał po asyście Mateusza Jarzynki Krzysztof Salak. Dla 20-letniego obrońcy to drugie trafienie w sezonie.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - PODHALE NOWY TARG 1:1 (0:0)

Bramki: Salak 86' - Kapuściński 61'.

Podlasie: Nowak - Salak, Idzikowski, Kot, Pigiel, Wojczuk, Nieścieruk (65' Kosieradzki), Jarzynka, Andrzejuk, Zabielski (73' Bahonko), Kocoł (88' Tuttas).

Podhale: Rędzio - Bielak, Kapuściński, Kowalski, Furtak, Serafin, Mianowany, Molis,

Platek, Szyńska, Nowak (78' Lepiarz).

Żółte kartki: Kot, Andrzejuk - Platek, Mianowany, Serafin.

Czerwona kartka: Kot 90', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Kostko (Białystok).

Widzów: 300.

Ale spotkanie!

17 września z okazji 50-lecia filii AWF w Białej Podlaskiej odbędzie się mecz wspomnień z udziałem byłych zawodników, trenerów i działaczy nieistniejącej sekcji piłkarskiej.

W grodzie nad Krzną spotkają się m.in. gracze, którzy w 1977 roku mierzyli się z Legią Warszawa w Pucharze Polski. Swoją przyjazd zapowiedzieli: Jan Makowiecki, Tadeusz Łapa, Tomasz Giełzak, Włodzimierz Andrzejewski, Grzegorz Bakalarczyk oraz trener Jan Złomańczuk.

Na boisku przy ul. Warszawskiej na boisku pojawią się: Cezary Stańczuk, Tomasz Pietrasinski, Henryk Grodecki, Dariusz Magier, Artur Woroniecki, Maciej Biegajło i wielu innych. Początek starcia o godz. 15:00.

zs

Korona Rzeszów - Orleńskie Spomki Radzyń Podlaski 1:1 (0:1), Orleńskie - Avia Świdnik 3:2 (2:2)

Biało-zieloni odrobili dwa gole straty

W środę Orleńskie mogły czuć niedosyt, wracając spod Rzeszowa z tylko jednym punktem. W niedzielę wątpliwości już nie było: mimo że po kwadransie przegrywały 0:2, zdołały przechręcić szalę zwycięstwa.



A może szczęście biało-zielonym przyniosły nowe piłki, ufundowane przez Powiat Radzyński i opatrzone znakiem powiatu? Pewnie tak! Najnowszy model Adidas, piłkarze twierdzą, że tak dobrymi jeszcze nie grali

wykorzystał rutynowany, zabójczo skuteczny Wojciech Białek. Najpierw najszybciej pospieszył z dobitką po strzale zza pola karnego, chwilę potem sprytnie strzelił z rzutu wolnego z boku pola karnego - piłka minęła wszystkich i wpadła w dalszy róg bramki.

Orleńskie zareagowały natychmiast. Drużynę do szturmu poprowadził kapitan Patryk Szymala. Najpierw idealnie dośrodkował do wbiegającego Bożyma, a ten trafił do bramki. Chwilę potem boczny obrońca skopiował w najdrobniejszych szczegółach strzał z wolnego Białka i mecz zaczął się od po-

WATKEM KORONA BENDIKS RZESZÓW - ORLEŃSKIE RADZYŃ PODLASKI 1:1 (0:1)

Bramki: Maj 39 (k), Niekarz 75

Korona: Pawlus - Kardys, Rygiel, Kocój, Padiasek - Maślany, Skiba, Kantor, Karwacki (86 Kawalec), Cholewa (65 Niekarz) - Jędryas (65 Piątek).

Orleńskie: Rosiak - Chaliadka, Chyła, Mysza, Szymala (90 Skrzyński) - Rycaj, Filipowicz, Kamiński, Koszel - Bożym (67 Kuźma), Maj.

Żółte kartki: Padiasek, Karwacki - Kamiński, Bożym, Rycaj (na ławce), trener Raczynski (na ławce)

Sędziował: Jabłoński (Kraków).

Widzów 100

czątku. Gospodarze dalej atakowali, dwa razy głową strzelał Arkadiusz Maj, ale wynik utrzymał się do przerwy.

Druga połowa była równie emocjonująca, obie drużyny walczyły o komplet oczek. Gościom należał się rzut karny po zagraniu ręką przez obrońcę, kilka kontr miejscowych też było bliskich osiągnięcia celu. W 80. minucie o wyniku rozstrzygnął Mateusz Chyła, który

ORLEŃSKIE SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - AVIA ŚWIDNIK 3:2 (2:2)

Bramki: Bożym (20), Szymala (26), Chyła (80) - Białek (8, 14).

Orleńskie: Rosiak - Chaliadka, Chyła, Mysza, Szymala, Filipowicz (40 Skrzyński), Kamiński, Koszel, Rycaj (67 Bryja), Bożym (60 Ćwik), Maj.

Avia: Sobieszczyk - Góralski, Kursa, Myktytn, Dobrzyński (46 Świech), Uliczny, Zajac (46 Najda), Popiołek (84 Sprawka), Poleszak (71 Drozd), Oziemczuk, Białek.

Żółte kartki: Mysza, Rycaj, Chaliadka - Popiołek, Myktytn, Uliczny, Białek.

Sędziował: Szczołko (Lublin)

Widzów 500

po rzucie różnym i strąceniu piłki przez Ernesta Skrzyńskiego wepchnął ją z bliska do bramki.

Przed Orleńskimi pracowity tydzień: w środę pucharowy mecz z Podlasie Biała Podlaska a w sobotę wyjazd do Stalowej Woli. Rywal to w tym sezonie „drużyna własnego boiska” - wygrała wszystkie trzy mecze u siebie, jednocześnie rozdając punkty na wyjeździe. W niedzielę do-

OKIEM TRENERA



Mikołaj Raczynski

Takie mecze podnoszą drużynę

Na pewno nie spodziewaliśmy się straty dwóch bramek, weszliśmy w mecz ospale. Wiedzieliśmy, że Avia to dobra drużyna, po prostu zrobiliśmy błędy. Potem odrobiliśmy straty, takie chwile budują drużynę. W środę w meczu pucharowym dam szansę kilku zawodnikom przekonać mnie, że nie mam racji, sadzając ich na ławce. Nie będzie to skład zupełnie rezerwowy, bo dla mnie pierwszy zawodnik w kadrze jest tak ważny jak dwudziesty, ale kilka zmian wykonam

stała baty 4:0 od Cracovii II i z pewnością będzie chciała za wszelką cenę zrehabilitować się w oczach kibiców.

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Korona - Orleńskie 1:1
Bramki: Niekarz 75' - Maj 37' (k).
Podlasie - Podhale 1:1
Bramki: Salak 86' - Kapuściński 61'.
Czarni - Wisłoka 0:1
Bramka: Palonek 45'.
KSZO - Tomasovia 2:0
Bramki: Persona 29', Majda 48'.
Wólczanka - Sokół 0:1
Bramka: Pikiel 78'.
Unia - Siarka 2:2
Bramki: Kajpust 36', Putin 59' - Agudo 77', Zawislak 90+2'.
Avia - Cracovia II 1:0
Bramka: Białek 6'.
Stal - ŁKS Łagów 2:0
Bramki: Świdorski 37', Radulj 75'.
Wisła - Chełmianka 0:2
Bramki: Mazurek 62', Brzozowski 77'.

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	8	20	22:8
2	ŁKS Łagów	8	18	18:9
3	Cracovia II Kraków	8	17	17:7
4	Podhale Nowy Targ	8	15	19:12
5	Orleńskie Radzyń P.	8	15	13:6
6	Stal Stalowa Wola	8	13	10:13
7	Korona Rzeszów	8	12	15:11
8	Chełmianka Chełm	8	12	12:10
9	Wisłoka Dębica	8	12	19:18
10	Unia Tarnów	8	10	15:13
11	Avia Świdnik	8	10	8:8
12	KSZO Ostrowiec	8	9	9:7
13	Czarni Polaniec	8	9	10:13
14	Sokół Sieniawa	8	7	7:21
15	Podlasie Biała P.	8	6	7:11
16	Tomasovia	8	5	13:17
17	Wisła Sandomierz	8	3	8:24
18	Wólczanka Wólka P.	8	2	5:19

WYNIKI 8. KOLEJKI

Orleńskie - Avia 3:2
Bramki: Bożym 20', Szymala 26', Chyła 80' - Białek 8', 14'.
Chełmianka - Podlasie 2:2
Bramki: Kashay 45+1', Budzyński 82' - Jarzynka 13', Kosieradzki 88'.
Wisłoka - Podhale 2:6
Bramki: Łanucha 18', Matofij 79' - Serafin 33', 51', Platek 44', Lepiarz 55', Nowak 74', Furtak 83'.
ŁKS Łagów - Wisła 2:1
Bramki: Piróg 62', 75' - Rak 2'.
Cracovia II - Stal 4:0
Bramki: Wiśniewski 41', Piszczek 67', Myszor 69', 86'.
Siarka - Korona 2:2
Bramki: Agudo 58', Stefanik 85' (k) - Jędryas 34', Karwacki 44'.
Sokół - Unia 1:0
Bramka: Kaczynski 77'.
Czarni - KSZO 2:2
Bramki: Woś 54', Gębalski 85' (k) - Nawrot 12', Majda 14'.
Tomas - Wólczanka 2:2
Bramki: D. Szuta 19', Słotwiński 25' - Podstolak 60' (k), Lorek 72'.

NASTĘPNE KOLEJKI

(18/19.09): Podlasie - ŁKS Łagów (niedz., godz. 16:00), Stal - Orleńskie (sob., godz. 17:00), KSZO - Wisłoka, Wólczanka - Czarni, Unia - Tomasovia, Korona - Sokół, Avia - Siarka, Wisła - Cracovia II, Podhale - Chełmianka.
(25/26.09): Cracovia II - Podlasie (sob., godz. 15:00), Orleńskie - Wisła (niedz., godz. 16:00), Wisłoka - Chełmianka, ŁKS Łagów - Podhale, Siarka - Stal, Sokół - Avia, Tomasovia - Korona, Czarni - Unia, KSZO - Wólczanka.

IV LIGA gr. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Powiślak - Sparta 0:1
Opolanin - Orlęta 4:0
Lewart - Włodaw. 1:0
Lutnia - Górnik II 2:2
Huragan - Motor II 2:2
Lublin. - POM Iskra 4:1
MECZ 1. KOLEJKI
Orleta - Górnik II 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	7	19	22:7
2.	Lublinianka Lublin	7	18	19:3
3.	Huragan Międz.	7	14	15:9
4.	Opolanin Opole L.	7	11	10:10
5.	Sparta Rejowiec F.	7	10	6:8
6.	Powiślak Końskowola	7	9	15:15
7.	Lewart Lubartów	7	9	8:8
8.	Orlęta Łuków	7	9	12:14
9.	Górnik II Łęczna	7	8	12:13
10	Iskra Piotrowice	7	6	8:20
11	Włodawianka	7	6	3:13
12	Lutnia Piszczac	7	2	5:15

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.09): Górnik II - Huragan (sob., godz. 11:00), Powiślak - Lublinianka (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Orlęta - Lewart (niedz., godz. 16:00), Włodawianka - Lutnia (niedz., godz. 16:00), Sparta - Motor II.
(25/26.09): Opolanin - Powiślak (niedz., godz. 16:00), Lewart - POM Iskra (niedz., godz. 16:00), Lutnia - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Huragan - Włodawianka (sob., godz. 16:00), Motor II - Górnik II (niedz., godz. 16:00), Lublinianka - Sparta.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Kłos - Stal 1:1
Granit - Hetman 3:1
Kryształ - Start 2:1
Igroś - Gryf 1:1
Brat - Grom 2:4
Świdnicz. - Huczwa 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ Webkowiec	7	18	20:6
2.	Stal Kraśnik	7	17	18:6
3.	Granit Bychawa	7	16	22:10
4.	Grom Różaniec	7	13	17:10
5.	Huczwa Tyszowce	7	11	13:9
6.	Świdniczanka	7	9	11:14
7.	Start Krasnystaw	7	8	14:9
8.	Gryf Gmina Zamość	7	8	12:13
9.	Igroś Krasnobród	7	7	10:18
10	Kłos Gmina Chełm	7	6	5:15
11	Hetman Zamość	7	4	8:17
12	Brat Siennica N.	7	0	10:33

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.09): Stal - Huczwa, Grom - Świdniczanka, Gryf - Brat, Start - Igros, Hetman - Kryształ, Kłos - Granit.
(25/26.09): Granit - Stal, Kryształ - Kłos, Igros - Hetman, Brat - Start, Świdniczanka - Gryf, Huczwa - Grom.

Sinusoida Orląt. Opolanin grał w osłabieniu

Łukowianie w środku tygodnia ograli Górnik II Łęczna, zaś w sobotę nie dali rady zespołowi z Opola Lubelskiego.

Już pierwsza akcja Opolanina zakończyła się golem. Po kilkudziesięciu sekundach od premierowego gwizdka sędziego pokazał się Sebastian Rejmak, który huknął z rzutu wolnego z 25 metrów. W 33. minucie było 2:0. Po dośrodkowaniu Rejmarka akcję głową wykończył Kamil Król. Tuż przed przerwą podwyższył Jan Giza, który sfinalizował również głową dośrodkowanie Huberta Sałasińskiego. Kropkę nad „i” niedługo po zmianie stron postawił Grzegorz Leziak, kończąc akcję sam na sam po asyście Sałasińskiego. Co ciekawe, miejscowi musieli grać od 33. minuty w osłabieniu. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Konrad Górniak. W końcówce to samo spotkało kolejnego gracza Opolanina.

- Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, co się stało z naszym zespołem. Po pierwszym strzale przegrywaliśmy. Źle weszliśmy w mecz i nie umieliśmy się podnieść. Przez godzinę graliśmy w osłabieniu, ale nie byliśmy w stanie tego wykorzystać. Boli to, że fundujemy sobie i kibicom huśtawkę nastrojów. Po bardzo dobrych meczach gramy beznaście - mówi Dariusz Solnica. Szkoleniowiec nie mógł skorzystać z czterech zawodników. - To dla nas żadne usprawiedliwienie, ale brakowało: Szymona Łukasiewicza, Sebastiana Sowiśza, Mateusza Eberta i Ryszarda Grochowskiego - dodaje.

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE - ORLĘTA ŁUKÓW 4:0 (3:0)
Bramki: S. Rejmak 1', Król 33', Giza 45', Leziak 50'.
Orlęta: Kuźma - Machniak (60' Rybka), Goławski, Bednar-

czyk, Jaworski, Szlaski, Szustek, Kaliński, Siemieniuk, Mielnik (60' Domański), M. Kania (60' K. Kania).
Żółte kartki: Szlaski, Goławski.
Czerwone kartki: Górniak 33', Sałasiński 85', obaj za dwie żółte kartki.

Niech zadziała sinusoida
W niedzielę o godz. 16:00 nasi rozpoczną spotkanie z Lewartem Lubartów.
- Jeśli zadziała sinusoida, to wychodzi, że będziemy mieli powody do zadowolenia. Chcielibyśmy triumfować. Z pewnością będziemy mieli do dyspozycji szerszą kadrę. Zdajemy sobie sprawę, że przed nami trudne zadanie. Potrzebujemy zaangażowania i mądrego grania. Jeśli to zafunkcjonuje, jesteśmy w stanie robić duże rzeczy - mówi popularny „Solny”.

Z Orlęta z punktami, ale bez Siwka

W zaległym spotkaniu z pierwszej kolejki łukowianie ograli 2:0 Górnik II Łęczna. Radość mieszała się ze stratą Oskara Siwka. Młody napastnik wypożyczony z Orląt Radzyń Podlaski na samym początku meczu doznał poważnej kontuzji. - Doszło do starcia w polu karnym, w którym nasz zawodnik doznał skręcenia stawu kolanowego. Po badaniach okazało się, że naderwał więzadła poboczne. Przed Oskarem dłuższa przerwa. Właśnie jemu dedykujemy punkty - mówi Maciej Syga, szkoleniowiec Orląt. Łukowianie objęli prowadzenie w 21. minucie. Po składnej akcji Adrian Siemieniuk zagrał do Szymona Łukasiewicza, który prostopadłym podaniem obsłużył Macieja Kanię. Zawodnik pozyskany z Bad Boys Zastawie huknął sprzed pola karnego z pierwszej piłki i zdobył premierową bramkę w IV lidze. Po zmianie stron

Łukasiewicz trafił z rzutu wolnego w poprzeczkę, a z dobitką pospieszył Siemieniuk. Adrian Kostrzewski nie miał szans.
- Cieszą nas punkty oraz styl, w jakim zaprezentowaliśmy się w starciu z Górnikiem II. Wyciągnęliśmy wnioski po dwóch porażkach z rzędu i jesteśmy zadowoleni, iż punkty zostały w Łukowie. Optymizmem napawa fakt dobrej postawy w atakowaniu oraz szczelnej grze w defensywie - mówi Maciej Syga, trener żółto-czerwonych.

ORLĘTA ŁUKÓW - GÓRNIK II ŁĘCZNA 2:0 (1:0)
Bramki: M. Kania 21', Siemieniuk 52'.
Orlęta: Kuźma - Machniak, Bednarczyk, Goławski, Jaworski, Siemieniuk (80' Mielnik), Szlaski (68' Mielnik), Sowisz, Łukasiewicz, Szustek, Siwek (7' Kania, 87' Domański).
Żółte kartki: Sowisz, Bednarczyk.
mp

Huragan zatrzymał Motor, a mogło być piękniej

Międzyrzeczanie podzielili się punktami z liderem tabeli - Motorem II Lublin, chociaż przez ponad godzinę podopieczni Damiana Panka wygrywali.

Już po pierwszej akcji nasi mieli powody do radości. Z rzutu różnego dośrodkował Paweł Radziszewski, a w dobrym miejscu w odpowiednim momencie znalazł się kapitan Alan Olszewski, który będąc przy krótkim słupku, skierował piłkę do siatki. Tuż przed przerwą podwyższył Radziszewski, który uderzył z 13 metrów z powietrza po indywidualnym rajdzie i wycofaniu futbolówki przez Bartłomieja Goździółki. - Pierwsza połowa była niemal idealna w naszym wykonaniu. Strzeliliśmy dwie bramki, a do



tę mieliśmy sytuację sam na sam Radziszewskiego, a Mariusz Chmielewski zaliczył słupek. Powinniśmy prowadzić wyżej. Po przerwie daliśmy sobie strzelić dwie bramki. Pierwsza głupio str-

zaconie, który miał komplet punktów. Pamiętajmy, że Motor II to drużyna złożona z bardzo obiecujących chłopców, którzy za jakiś czas będą grać w wyższych ligach. Chcielibyśmy potwierdzić, że jesteśmy w dobrej formie. Tak się stało, chociaż sukces jest połowiczny. Jestem zadowolony z punktu, bo jak się nie ma tego, co się lubi, to się lubi to, co się ma - dodaje.
HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - MOTOR II LUBLIN 2:2 (2:0)
Bramki: A. Olszewski 1', Radziszewski 43' - Kosior 67', Sobstyl 77'.
Huragan: Czarniecki - Grochowski, A. Olszewski (72' Panasiuk), Konaszewski, Komar, Całka (60' Weręgowski), Goździółko (76' Czumer), Łukanowski,

Mikołajewski (60' Sobolewski), Radziszewski (85' Magier), Chmielewski.

W podróży do Milejowa

W sobotę o godz. 11:00 gracze Huraganu rozpoczną spotkanie z Górnikiem II.
- Zagramy w Milejowie. To lepsza opcja, bo do tej pory rezerwy łącznian gościli rywali na swoim sztucznym boisku. Po raz drugi zmierzymy się z młodą ekipą, zaplecem drużyny z Ekstraklasy. Górnik II gra nieobliczalnie. Potrafią przegrać ze słabszym, a później wygrać z teoretycznie lepszym. Być może zostaną wzmocnieni graczami z pierwszego zespołu. Skupiamy się na sobie i chcemy triumfu - mówi Panek.
mp

Lutnia nie utrzymała prowadzenia

Lutnia zdobyła dopiero drugi punkt w sezonie. Podopieczni Michała Kwietnia zremisowali 2:2 z Górnikiem II Łęczna, chociaż dwukrotnie wygrywali.

W 20. minucie gospodarze zdobyli bramkę. Po rzucie różnym Daniela Korola do siatki trafił Dawid Hawryluk. Przyjezdni wyrównali z rzutu karnego. Przemysław Skrodziuk sfaułował w polu karnym Pawła Perduna i sam poszkodowany pokonał Oskara Kasperka.

Po chwili Lutnia odzyskała prowadzenie. Piotr Krzewski dograł prostopadłą piłkę do Mariusza Łukasiewicza, który w sytuacji sam na sam trafił w długi róg Adriana Kostrzewskiego. W samej końcówce łącznianie odpowiedzieli. Na strzał z 30 metrów zdecydował się Kamil Duda. Trafił w boczną siatkę. Kasperek był bezradny.
- W pierwszej części szybko zdobyliśmy gola i kontrolowaliśmy przebieg zawodów. Goście nie mieli sytuacji. Blisko szczęścia był Adam Wiraszka, ale jego uderzenie z linii pola karnego odbił bramkarz. Mieliśmy strzały

z dystansu. Na sytuację sam na sam wychodził wracający do gry Adrian Hołownia, lecz zabrakło szczęścia. Żałujemy, że nie mamy kompletu punktów. Było bardzo blisko - mówi Przemysław Skrodziuk, asystent Michała Kwietnia.
LUTNIA PISZCZAC - GÓRNIK II ŁĘCZNA 2:2 (1:0)
Bramki: Hawryluk 20', Łukasiewicz 55' - Perdun 54' (k), Duda 85'.
Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Kurowski (75' Kacik), Skrodziuk, Artymiuk, Korol (56' T. Kaliszuk), Hawryluk, Łukasie-

wicz (68' Hołownia), Krzewski (82' B. Kaliszuk), Wiraszka (70' Szabat).
Żółte kartki: Hawryluk, Kacik, Kurowski.
Czerwone kartki: Hawryluk, po meczu, za dwie żółte kartki - Fiedeń, po meczu, bezpośrednio czerwona.

Jadą do sąsiada

Przed Lutnią mecz z Włodawianką Włodawa.
- Jedziemy do sąsiada w tabeli i chcielibyśmy wreszcie triumfować. Obiecuję to co tydzień, ale

chyba już najwyższy czas. My po prostu musimy. Będziemy musieli radzić sobie bez Dawida Hawryluka, który po meczu dostał drugą żółtą kartkę - mówi Skrodziuk.

Rywal oplot naszego

Po ostatnim gwizdku doszło do nieprzyjemnych scen. Bartosz Fiedeń oplot Dawida Hawryluka i jednego z braci Kaliszuków. O mały włos nie doszło do rękoczynów, ale sytuacja została szybko zażegnana. Gracz gości obejrzał czerwoną kartkę.
mp

„Wysek” został tatą i strzelił hat-tricka Marcelkowi

Za nami piąta kolejka Klasy Okręgowej. ŁKS Łazy rozbił Młodzieżówkę. Bad Boys ograł Unię Żabików. Beniaminek z Komarówki Podlaskiej okazał się lepszy od Agrotrexu Milanów, który spadł na ostatnie miejsce w tabeli. Unia Krzywda podzieliła się punktami z Tytanem, a AR-TIG z Tytanem. Grom ograł Granicę.

Nie zabrał piłki. Sujka by mu dał

Czwartą wygraną w sezonie zanotował ŁKS Łazy. Bohaterem został Mateusz Wysokiński. 29-latek w czwartek został tatą. Na świat przyszedł Marcel. Pierwszego gola strzelił po karnym. „Wysek” był faulowany przez Mateusza Kobojka. Niedługo później podwyższył. Beniaminek zmniejszył straty, ale dwubramkowe prowadzenie dał Albert Krukow. - Mateusz ustrzelił hat-tricka, ale nie zabrał piłki do domu. Gdyby to zrobił, miałby do czynienia z naszym szefem obiektu Henrykiem Sujką. „Wysek” uczcił narodziny syna oraz dedykował gole Michałowi Gryccze, który miesiąc temu został tatą Ignasia. To nasz były zawodnik - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

ŁKS ŁAZY - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 5:1 (3:1)

Bramki: Wysokiński 6` (k), 15`, 81`, Krukow 21`, Wereszczyński 60` - Wierzbicki 19`. **ŁKS Łazy:** Klimczyk - Gałach, Janaszek (70` Soćko), Młynarczyk, Wereszczyński (81` Stelmach), Kiryło (60` Olszewski), Kierych (56` Gomółka), Wysokiński, Fortuna, Ostojski, Krukow (75` Zarzycki). **Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Reszka, Dymek, Kobojek, P. Burda, Wierzbicki, Fijałek (85` Ślusarczyk), Pliszka (46` Dorosz), M. Łukaszuk (70` Kryjak), M. Sidor (60` Michalski), Mazurek (80` Węclaw).

Strzelali po godzinie

Trzecie zwycięstwo zanotował Az-Bud. Ekipa z Komarówki zaczęła trafiać do siatki po godzinie gry. Dwukrotnie uczynił to Kamil Bogucki, a raz Karol Borkowski. Na gola Piotra Gila odpowiedział Mateusz Daniłko. - Piłkarsko wyglądaliśmy lepiej niż tydzień temu. Dopóki mieliśmy siły i zdrowie, było sporo emocji. Obie drużyny miały okazję, by otworzyć wynik. O porażce zdecydowała kondycja oraz zmiany, które spowodowały spadek jakości. Nasze porażki? Graliśmy bez Grześka Romaniuka. Co mecz mam inny skład. Obecnie bawimy na zawodnikach, którzy wcześniej grali niewiele - mówi Jacek Syryjczyk, opiekun Agrotexu.

AGROTEX MILANÓW - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:4 (0:0)

Bramki: P. Gil 81` - Bogucki 64`, 69`, Borkowski 68`, Daniłko 90+2`. **Agrotex:** Koziel - Dąbrowski (83` G. Olesiejuk), Witkowski (60` Pawlak), Magier, Antoniuk (77` Gidlewski), Wlazły, E. Romaniuk (70` Pieńkus), Ostapiuk, K. Romaniuk, P. Gil, Podgajny. **Az-Bud:** Nowachowicz - K. Klimiuk, Bobruk, Kaniak, Sokołowski, Mróz (57` K. Zieniuk), Barańczuk (73` Grabieński), M. Klimiuk, Bogucki, Daniłko, Borkowski.

Żółto-czerwono dla Bad Boysów

Ekipa z Zastawia wskoczyła na trzecie miejsce w tabeli. Podopieczni Przemysława Trybonia ograli Unię Żabików po голу Patryka Stosio, który przejął piłkę wybitą przez obrońców i z 16 metrów trafił w okienko. - Do przerwy byliśmy stroną dominującą. Później się wyrównało, a nawet nieznaczną przewagę mieli goście, ale nie umieli tego zamienić na gola. W całym meczu mieliśmy jeszcze dwie „setki” Mateusza Cizio i jedną Mariusza Nurzyńskiego. To był ostry mecz. Było bodaj jedenaście żółtych kartek i trzy czerwone - mówi Przemysław Tryboń, opiekun Bad Boysów. - Przespaliliśmy pierwszą połowę. Po zmianie stron nie wykorzystaliśmy trzech „setek” Rybaka i Koziela. Szkoda. Zagraliśmy bez dwóch bardzo ważnych zawodników: Darka Ptaszyńskiego i Sebastiana Kockodaja - dodaje Artur Da-

dasiewicz, trener Unii.

BAD BOYS ZASTAWIE - UNIA ŻABIKÓW 1:0 (1:0)

Bramka: Stosio 40`. **Bad Boys:** Bojanek - A. Nurzyński, Bulak, Świętochowski, Borkowski (78` Marcin Cizio), Stosio, Mateusz Cizio (90` Grochowski), Śledź, Góral (46` Niedziółka), Wołoszka, M. Nurzyński (85` Kępka). **Unia:** Dąbkowski - Pieńko, Kępa, Kałuski (76` Palica), Niewęglowski, Garbacik, Kozłowski, Golec, Pawelec, Wachnik (23` Koziel), Antoniuk (61` Rybak). **Czerwone kartki:** Niedziółka 80`, za dwie żółte kartki - Koziel 78`, Garbacik 84`, obaj za dwie żółte kartki.

Pierwszy raz Orła

Zespół z Czemiernik wracał z Dobrynia w bardzo dobrych nastrojach. Podopieczni Konrada Łąbęckiego ograli LZS. O wyniku zdecydował Marek Piotrowicz, który wykorzystał rzut karny po faulu Łukasza Kozakiewicza na Bartłomieju Powale. - Wygrało doświadczenie. O karnym bym mógł porozmawiać z sędzią - mówi Wiesław Rzymowski, prezes dobrynian. - Gospodarze byli lepsi z gry, a nam brakowało ostatniego podania. Mimo wszystko mamy wygraną. W końcu zagraliśmy z zębem, determinacja. Były nawet załążki piłkarstwa. Podawaliśmy sobie piłkę, co cieszy. Prosto z Holandii na boisku wskoczył Powałka. Nasze zwycięstwo jest tym cenniejsze, że między słupkami stał gracz z pola, a w dodatku z kontuzjowanym palcem - dodaje Konrad Łąbęcki, trener Orła.

LZS DOBRYŃ - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:2 (1:1)

Bramki: Ł. Kozakiewicz 33` - Wójcik 24`, Piotrowicz 50` (k) **LZS Dobryń:** T. Andrzejuk - Ko. Mądry (87` Marczuk), Cydejko, Ka. Mądry, Rybaczuk, R. Andrzejuk, Ł. Kozakiewicz, Goławski (46` R. Kozakiewicz), Szymański, Kozłowski (75` Snochowski), Demidziak. **Orzeł:** Baryła - Jarzynka, Sosnowski, Dąbrowski, Orzechowski, Sobieszek, Wójcik, Powałka, Piotrowicz (75` Zazuwiak), Dobosz (90` Wójtowicz), Mańko (46` Karpiuk).

„Makary” ze zmienioną grupą krwi?

AR-TIG podzielił się punktami z Tytanem Wisznice. - Do pewnego momentu mie-

liśmy wszystko pod kontrolą. Później zabrakło dyscypliny i sił. Czujemy niedosyt, ale z pokorą przyjmujemy punkt - mówi Paweł Mazurek, trener gospodarzy. - O takim meczu chciałbym jak najszybciej zapomnieć. Mam nadzieję, że z nerwów nie zmieniła mi się grupa krwi. Nie chciałybym mieć żyłaków po takim meczu. Dobrze, że mamy remis, chociaż w końcówce Patryk Kisiel mógł skompletować hat-tricka. Bramkarz interwencję przeplącił zdrowiem - mówi Jarosław Makarewicz, trener Tytana.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - TYTAN WISZNICE 3:3 (2:1)

Bramki: Łukasik 20`, K. Sudowski 45+2`, Grzyb 47` - Kisiel 34`, 81`, Gromysz 66`. **AR-TIG:** Tomasik - Koślacz, Mazurek, Dawidek, Pietrzak, K. Pawlak, R. Pawlak, Grzyb, Deres, Łukasik, K. Sudowski (81` C. Nowek). **Tytan:** Demidowicz - Bancarzewski, Kiryczuk, Bujnik, Jakubiuk, K. Kobyliński, Gromysz, Kisiel, M. Kobyliński, Brodzki (90` Banaszczuk), Oniszczuk. **Czerwona kartka:** Kiryczuk 84`, za dwie żółte kartki.

„Kojek” dał jakość

Grom po słabym występie ograł Granicę. Prowadzenie dał Łukasz Samociuk, który wszedł za Mateusza Kota i uderzył z 16 metrów. W doliczonym czasie gry kropkę nad „i” postawił Dominik Marczuk. - Cieszą punkty po słabej grze. Mieliliśmy duże bramki kadrowe - mówi Edmund Koperwas, trener Gromu. - Mieliliśmy szansę na lepszy wynik. W ostatnim czasie z ekipą z Kąkolewnicy przegrywaliśmy wyraźnie. Teraz mogło być inaczej - mówi Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

GROM KĄKOLEWNICA - GRANICA TERESPOL 2:0 (1:0)

Bramki: Samociuk 43`, Marczuk 90+2`. **Grom:** Kaczmarek - M. Muszyński, Madejski, R. Zieliński, P. Zieliński, Musiatowicz (57` Kosel), Marczuk, Pękała, P. Muszyński, Kot (37` Samociuk), Lecyk. **Granica:** Sterniczuk - Zajko (60` Sarnacki), Kurasiński, Lewczuk, Sawicki, Gregoruk, Demczuk, Sawtyruk, Leszczyński, Jaszczyk, Wójciak (60` Paderewski).

Punkt Unii i Kujawiaka

W Krzywdzie był remis. Oba zespoły kończyły mecz w niepełnym składzie. - Poziom meczu mógł się podobać. Było dużo walki. Za nami fajny mecz. Szkoda okazji Sebastiana Bobra, który przełobował bramkarza, ale piłka odbiła się od słupka - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii. Goście od 35. minuty grali bez bramkarza. Jakub Dadasiewicz został ukarany czerwoną kartką. Jego miejsce między słupkami zajął Daniel Osiak i nie dał się pokonać. - Fajną okazję miał Mariusz Zabłocki, ale minimalnie przestrzelił. Więcej z akcji mógł wycisnąć Michał Skwarek - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

UNIA KRZYWDA - KUJAWIAK STANIN 0:0

Unia K.: D. Dadasiewicz - Filip, A. Białach, M. Piszcz, Łukasik, Cieślak, S. Bober, Komar, G. Piszcz, Nankiewicz (46` P. Bober), Rostół. **Kujawiak:** J. Dadasiewicz - Gajownik, Kąkol, Abraham, Zabłocki, Chromiński, Adamiak, Michał Skwarek, R. Goławski I, Osiak, Maciej Skwarek. **Czerwone kartki:** Cieślak 60`, za dwie żółte kartki - J. Dadasiewicz 35`, za faul.

mp

KLASA B

WYNIKI 4. KOLEJKI
Unia II - Armaty 0:7
Tur - Az-Bud II 2:0
Bystrzyca - Orzeł II 1:5
Orleża - Huragan II 2:4

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orleża Gołaszyn	4	9	19:5
2	Tur Turze Rogi	4	7	6:6
3	Orzeł II Czemierniki	3	7	11:2
4	Armaty Stoczek Łuk.	3	6	12:4
5	Huragan II	4	6	19:7
6	Unia II Żabików	3	3	1:15
7	Az-Bud II	4	3	4:10
8	Bystrzyca Borki	3	0	1:24

NASTĘPNA KOLEJKA (19.09., godz. 13:00): Huragan II - Unia II, Orzeł II - Orleża, Az-Bud II - Bystrzyca, Armaty - Tur.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Agrotex - Az-Bud 1:4
ŁKS Łazy - Młodzież. 5:1
Bad Boys - Unia Ż. 1:0
Dobryń - Orzeł 1:2
Unia K. - Kujawiak 0:0
AR-TIG - Tytan 3:3
Grom - Granica 2:0
Bizon - Sokół - przeł. 21.11., godz. 13:00

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	ŁKS Łazy	5	13	14:1
2	Grom Kąkolenica	5	13	12:0
3	Bad Boys Zastawie	5	12	11:8
4	Az-Bud Komarówka	5	10	11:5
5	Unia Żabików	5	9	9:3
6	Kujawiak Stanin	5	7	7:8
7	Sokół Adamów	4	7	7:5
8	LZS Dobryń	5	7	12:9
9	Unia Krzywda	5	6	6:5
10	Tytan Wisznice	5	6	11:10
11	Bizon Jeleniec	4	4	3:7
12	Orzeł Czemierniki	4	4	5:11
13	Młodzieżówka R.	5	3	6:15
14	AR-TIG Huta D.	5	2	8:17
15	Granica Terespol	4	1	2:7
16	Agrotex Milanów	5	1	5:18

KLASA A GR. I

WYNIKI 4. KOLEJKI
Rogo - Krzna 0:0
Niwa - Agrosport 5:1
Twierdza - Dąb 3:0
Olimpia - Red 0:0
Victoria - Rokitno 9:0
Perła - pauza

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Niwa Łomazy	4	12	17:6
2	Rogo Rogoźnica	4	10	10:2
3	Twierdza Kobylany	4	10	11:6
4	Victoria Parczew	3	7	15:4
5	Krzna Rzeczycza	3	5	8:3
6	Olimpia Jabłoń	3	4	6:5
7	Dąb Dębowa Kłoda	4	3	5:9
8	Agrosport Leśna P.	4	2	4:10
9	Red Sielczyk	4	1	5:12
10	Perła Sławatyczne	3	1	1:9
11	GLKS Rokitno	4	0	4:20

KLASA A GR. II

WYNIKI 4. KOLEJKI
Wenus - Dwernicki 1:3
Olimpia - Wóldom 4:1
Polesie - Bór 2:2
Orleża II Ł. - Start 3:2
Orleża II R. - Orkan 3:0 (wo)
Absolwent - pauza

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orleża II Radzyń P.	3	9	12:1
2	Olimpia Okrzeja	3	7	10:5
3	Dwernicki Stoczek Ł.	3	7	8:5
4	Orleża II Łuków	3	6	6:10
5	Bór Dąbie	4	6	17:10
6	Start Gózd	4	6	11:6
7	Absolwent Dom.	3	5	6:5
8	Polesie Serokomla	4	4	8:5
9	Wóldom Wólka D.	4	3	5:9
10	Orkan Wojcieszków	3	0	1:11
11	Wenus Oszczepalin	4	0	4:21

Wojcieszków grał najlepiej



Wilga Miastków: Marek Anczarski, Tomasz Jonak, Rafał Soszka, Bogdan Frelík, Marek Bożek, Marek Wyżński, Sebastian Serez, Mariusz Lewicki, Zbigniew Paduch, Janusz Bajera



Orkan Wojcieszków: Krzysztof Czyzio, Łukasz Świętochowski, Tomasz Matysiak, Tomasz Burdach, Marcin Osiak, Marcin Lemieszek, Marcel Syrzycki, Tomasz Mazur, Grzegorz Matysiak, Damian Płodowski, Cezary Kłoda



Unia Krzywda: Paweł Lamek, Waldemar Mazur, Przemysław Garbacik, Jarosław Józwiak, Tomasz Ognik, Grzegorz Wysokiński, Marcin Gajo



Bizon Jeleniec: Tomasz Sokołowski, Tomasz Jamborski, Dariusz Jamborski, Dariusz Bosek, Rafał Warda, Przemysław Kąkol, Krzysztof Czyzio



Stanin: Krzysztof Kazana, Janusz Pieńkowski, Przemysław Krycki, Szymon Czupryna, Karol Połec, Piotr Nowak, Jerzy Kuryło



Sokół Adamów: Sławomir Niedźwiedz, Mirosław Zdunek, Janusz Wrzosek, Witold Osiał, Rafał Alikowski, Wojciech Nowicki, Michał Jastrzębski, Maciej Baran, Dawid Zdunek, Rafał Latoch, Tadeusz Kulig, Henryk Nowicki

Z udziałem sześciu zespołów odbył się turniej oldboyów w piłkę nożną, który został zorganizowany przez Sokół Adamów.

- Nasze spotkanie miało na celu przede wszystkim radość

z gry w piłkę w naszym wieku. Liczyła się dobra zabawa i możliwość spotkania na boisku ze starymi znajomymi. Jako gospodarze okazaliśmy się bardzo gościnni i zajęliśmy ostatnie miejsce - mówi Grzegorz Golian, jeden z organizatorów boju na murawie. Drużyny mierzyły się

systemem „każdy z każdym”. W jednym czasie rozgrywane były po dwa spotkania.

WYNIKI SPOTKAŃ

Miastków - Wojcieszków 1:0, Adamów Krzywda 0:3, Stanin - Miastków 0:0, Jeleniec - Adamów 0:0, Stanin - Wojcieszków 0:1,

Jeleniec - Krzywda 1:1, Adamów - Wojcieszków 1:3, Stanin - Jeleniec 0:0, Krzywda - Miastków 0:3, Adamów - Stanin 0:1, Wojcieszków - Jeleniec 1:0, Miastków - Adamów 0:0, Wojcieszków - Krzywda 0:3, Miastków - Jeleniec 1:2, Krzywda - Stanin 0:0.

TABELA KOŃCOWA

Wojcieszków	5	9	5:5
Miastków	5	8	5:2
Krzywda	5	8	7:4
Jeleniec	5	6	3:3
Stanin	5	5	1:1
Adamów	5	2	1:7

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych. Najlepszym strzelcem turnieju został Marek Anczarski. Zawodnik z Miastkowa zdobył trzy gole. Najlepszym bramkarzem został uznany Krzysztof Kazana. Zawodnik ze Stanina puścił zaledwie jedną bramkę.

mp

Zagraj w tenisa

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego MO-SiR CUP 2021, który odbędzie się w 18 września na kortach przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie.

Zapisy do turnieju będą przyjmowane w biurze MO-SiR bezpośrednio przed zawodami do godz. 9:15. Początek gier kwadrans później. Dla czterech najlepszych uczestników przygotowane zostały pamiątkowe trofea sportowe i upominki rzeczowe.

mp

Łukowanie w Świdniku

Pracowity weekend miał łukowski trener Zenon Pawlikowski, który w Świdniku poprowadził seminarium szkoleniowe w kickboxingu.

Akcja szkoleniowa była pierwszym etapem projektu „Spotkania z Mistrzami” realizowanego przez Lubelski Klub Sportów Walki „DAN” Świdnik pod patronatem powiatu świdnickiego. W trzech jednostkach treningowych wzięło udział w sumie 40 zawodników.

Trenerowi asystowały zawodniczki KSW Łuków Natalia Zarzycka i Dominika Kondracka. Organizatorem przedsięwzięcia był prezes i główny trener świdnickiego klubu Piotr Bernat.

Pawlikowski po szkoleniu powiedział: zaproszenie do



przeprowadzenia szkolenia świdnickich zawodników było dla mnie zaszczytem. Z trenerem Bernatem znamy się od wielu lat, ze świdnickimi zawodnikami rywalizowaliśmy wielokrotnie i zawsze były to trudne i zacięte pojedynki. O wysokim poziomie sporto-

mp

KOMITET ORGANIZACYJNY
OBCHODÓW JUBILEUSZU 475-LECIA NADANIA PRAW
MIEJSKICH DLA STOCZKA ŁUKOWSKIEGO

zaprasza na mecz piłki nożnej

OLDBOYS IKS DWERNICKI

STOCZEK ŁUKOWSKI vs **STOCZEK ŁUKOWSKI**

REPREZENTACJA POLSKI
DZIENNIKARZY

18.09.2021 godzina 11.00
Boisko Sportowe IZYDORY

Rozgrywkom towarzyszyć będzie szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych

475 lat
STOCZEK ŁUKOWSKI

21-450 Stoczek Łukowski,
Pl.T. Kościuszki 1
+48 507 227 871
+48 500 264 692

Przewodniczący Komitetu:
Krzysztof Szczepanzyk
Przewodniczący Komitetu Honorowego:
Burmistrz Marcin Sentkiewicz

przewodniczacy@475latdumy.pl
+48 501 642 791
biuro@475latdumy.pl
http://475latdumy.pl

Łukowscy seniorzy rządzą



Chwilę przed godz. 20 tłum ruszył na parkiet. Pierwszy taniec poprowadził burmistrz, Piotr Płudowski



Na Senioradzie prezentowały się kluby zarówno z Łukowa, jak i z gminy Łuków



Seniorzy pokazali również, co potrafią. Przez kilka godzin poszczególne grupy prezentowały się na scenie. Były zarówno popisy wokalne, jak i taneczne

Seniorzy z Łukowa i gminy Łuków spotkali się w niedzielę, 5 września na III Łukowskiej Senioradzie. To spotkanie trwało kilka godzin, a zakończyło się taneczną zabawą z DJ Wiką, najstarszą didżejką w Polsce.

Seniorada to impreza, która po rocznej przerwie już po raz trzeci odbyła się w Łukowie. Jej uczestnicy spotkali się w niedzielę, 5 września w hali przy Szkole Podstawowej nr 1. Wspólna zabawa rozpoczęła się popołudniem, o godzinie 17 i trwała do późnych godzin wieczornych. Podczas imprezy można było oglądać, a także kupować przeróżne wyroby, które



Poczęstunek dla każdego

wykonują seniorki i seniorzy podczas zajęć w klubach seniora. A tych klubów jest coraz więcej. Na Senioradzie prezentowały się kluby zarówno z Łukowa, jak i z gminy Łuków.

Seniorzy pokazali również, co potrafią. Przez kilka godzin poszczególne grupy prezentowały się na scenie. Były zarówno popisy wokalne, jak i taneczne. Seniorzy

świetnie poradzi sobie również w konkursie wiedzy o Łukowie. Spotkanie zakończyła zaś zabawa taneczna z DJ Wiką – najstarszą didżejką w Polsce.

Podczas Seniorady można też było zaszczepić się przeciwko COVID-19 oraz wziąć udział w Narodowym Spisie Powszechnym.



Rozmowa z DJ Wiką, czyli Wirginią Szmyt - najstarszą didżejką w Polsce

Kiedy zostałam seniorką, chciałam zrobić rewolucję



DJ. Wiki zagrała podczas III Łukowskiej Seniorady

W WSPÓLNOTA: Jak zaczęła się Pani przystępować do konsoli, „puszczaniem” muzyki?

DJ WIKI: Po przejściu na emeryturę procowałam jako kierownik filii Domu Kultury. Budżet był szczupły, więc sporo rzeczy robiłam sama. W końcu stanęłam za konsolą. Wcześniej pracowałam 30 lat jako pedagog specjalny w zakładzie poprawczym z chłopakami po wyrokach. Muzyka jest moją pasją. Obserwując młodych DJ-ów, wiem, że daleko mi do nich. Być DJ-em to coś więcej.

młodość i urok, a do tego długo żyć. Nie zawsze się da.

W Są jakieś sposoby?

D: Można uczynić to życie lepszym. Przez to, że będziemy pielęgowali w sobie pasję, ciekawość życia, otwartość, radość. Nie będziemy wracali do przykrych wspomnień. Będziemy żyli przyszłością, a nie przeszłością. Będziemy dbać o sferę fizyczną i psychiczną. Nie bądźmy obciążeniem dla siebie i bliskich. Najważniejsze jest zdrowie i o nie dbajmy. Żyjmy aktywnie.

W Pani wymyśliła i zorganizowała pierwszą w Polsce paradę seniorów...

D: Tak. Odbyła się 10 lat temu. Pracując z seniorami, miałam poczucie niedowartościowania wieku senioralnego. Polski senior był to człowiek, którego nie widać i nie słychać. Miałam poczucie, że wstydzimy się starości. Kiedy zostałam seniorką, chciałam zrobić rewolucję. Mówi się, że wszystko się Panu Bogu udało poza starością. To nieprawda. Starzy się nie udali. Chcieliby zachować

W Czy w obecnych czasach seniorom jest łatwiej niż jeszcze kilka lat temu?

D: Zdecydowanie. Mamy kluby seniora, politykę senioralną. Pamiętajmy, że seniorzy mają też przekaz do młodych: nie bójcie się starości. Nie kochajcie jej z gnuśnieniem, z chorobami, z zaniedbaniem. Kochajmy starość z podjęciem drugiego życia czy pasji, takiej, która daje rozwój i poczucie wartości. Jak będziemy czynili dobro, to ono do nas wróci.

red.

INFORMACJA

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta PLT. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu **14 września 2021 r.** do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz obejmuje **działki nr 622 i nr 623 o pow. ogólnej 6400m2**, położone w Stoczku Łukowskim przy **ul. Kościelnej**. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub pod nr tel. **(25) 797 00 36**.

Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” - w dniu 14 września 2021 r.

OSP Charlejów pomaga już 100 lat

GMINA SEROKOMLA

- Przez okres 100 lat zmieniały się czasy, rzeczywistość przynosiła nowe wymagania, oczekiwania, przychodziły nowe pokolenia, ale OSP Charlejów, pokonując wszelkie problemy, działała nieprzerwanie. Dzięki temu świętujemy tak piękny jubileusz – powiedział na rozpoczęcie uroczystości Zbigniew Banczerz, prezes OSP Charlejów.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w intencji strażaków, której przewodniczył ks. proboszcz Marek Andrzejuk, a kazanie wygłosił ks. kapłan Henryk Domański. Później dowódca oddziału dh Paweł Gruba złożył meldunek Prezesowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie Marianowi Starownikowi. Nastąpił przegląd pododdziałów, powitanie obecnych przez wójta Piotra Chabrá.

Prezes OSP Zbigniew Banczerz odczytał rys historyczny OSP Charlejów.

- Dziękuję przede wszystkim tym, którzy tę jednostkę założyli, modernizowali, poświęcali swój czas, rezygnując z wielu innych zajęć, by przez społeczną działalność nieść pomoc innym. W czasach trudnych pozyskiwali materiały budowlane, chętnie pracowali społecznie, budując remizę. Jubileusz to okazja, aby uzmysłowić sobie bohaterstwo, ofiarność i poświęcenie naszych ojców i braci w walce o dobro naszej społeczności. Wspomnijmy tę działalność, by także oddać hołd druhom, którzy nie doczekali tej uroczystej chwili, a położyli ogromne zasługi w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej – mówił Banczerz.

Gratulacje i odznaczenia

Gospodarzami uroczystości byli wójt Gminy Serokomla i jednocześnie Prezes ZG ZOSP RP w Serokomli – Piotr Chabrá oraz Prezes OSP w Charlejewie Zbigniew Banczerz. Obecni byli druhowie z pocztów sztandarowych zaproszonych jednostek, strażacy, przedstawiciele samorządu, policji i władz strażackich: Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Janusz Kozioł, z-ca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie Szczepan Goławski, Komendant powiatowy PSP w Łukowie Tomasz Majewski, Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie Marian Starownik.



Strażacy z OSP Charlejów z paniami z KGW. To oni zorganizowali piknik rodzinny. Dla maluszków był duży dmuchany plac zabaw, a dla starszych stoisko z grillem, daniami na ciepło oraz na słodko. - Każdy obywatel świętujący z nami mógł się poczęstować. Wszystkie atrakcje były darmowe. Z naszej strony było to podziękowanie dla mieszkańców za hojność dla naszej straży w ostatnim czasie – mówią druhowie z Charlejowa



Z okazji jubileuszu mieszkańcy i goście spotkali się na pikniku rodzinnym zorganizowanym przez druhow i panie z KGW w Charlejewie

Wyróżniającym się strażakom wręczono odznaczenia. Sztandar jednostki odznaczono Złotą Odznaką ZOSP RP. Zaproszeni goście składali gratulacje z okazji święta jednostki. W części artystycznej wystąpiły także szkoły z Krzówki.

Podziękowania i prezenty

Strażacy podkreślają, że sami nie byliby w stanie udźwignąć organizacji jubileuszu, ponieważ są w trakcie doposażenia samochodu strażackiego i budżet jednostki nie jest zbyt zadowalający.

- Jest nam niezmiernie miło, że mamy wiele firm oraz wiele osób, które nie przechodzą obok nas obojętnie. Chcemy bardzo podziękować za pomoc w organizacji imprezy Zakładom Mięsnym Łuków, Spółdzielni Mleczarskiej Ryki, firmie In-



WÓZ LEON I GRATULACJE Prezes OSP Charlejów Zbigniew Banczerz przyjmuje gratulacje od st. bryg. Szczepana Goławskiego, zastępcy Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. W tle stoi Paweł Gruba. Uroczystym punktem jubileuszu było poświęcenie nowego lekkiego samochodu ratowniczo – gaśniczego, którego ojcami chrzestnymi zostali Waldemar Maciejewski oraz Tadeusz Syta. Samochód ochrzczono imieniem Leon

-rem Karol Gałązka. Oczywiście wsparcie wójta Piotra Chabrá i KGW było bezcenne. Jeszcze raz dziękujemy za pomoc i nagrody wszystkim wymienionym oraz niewymienionym! - mówią druhowie.

Z okazji urodzin OSP Charlejów otrzymała prezenty, które wzbogaciły wyposażenie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Czteroczęściową drabinę nasadkową podarowało Starostwo Powiatowe

w Łukowie, łom „Hooligan” sprezentował Urząd Gminy Serokomla wraz z wójtem, agregat prądotwórczy otrzymali od ojców chrzestnych wozu Waldemara Maciejewskiego i Tadeusza Syty.

OSP CHARLEJÓW DZIAŁA OD 1920 r.

Ochotnicza Straż Pożarna w Charlejewie została założona przez dziedzica, ziemianina Stanisława Łąkawskiego w 1920 r. Rok później wybudowano drewnianą strażnicę, która służyła do 1971 r. Pierwszym pojazdem druhów był wóz konny, na którym do akcji przewożono ręczną pompę. Dopiero w 1964 r. wyposażenie jednostki wzbogaciło się o motopompę spalinową M-400 przewożoną na akcje przy pomocy konnych wozów lub ciągnika rolniczego. W 1970 r. jednostka otrzymała kolejną motopompę M-800. W 1975 r. na miejscu starej remizy strażacy z własnych środków rozpoczęli budowę nowej siedziby. Po zalaniu fundamentów i rozpoczęciu budowy ścian okazało się, iż teren nie utrzyma murowanej budowli, pojawiły się problemy finansowe i zaniechano budowy. W 1982 r. ponownie rozpoczęto budowę siedziby OSP, zmieniając lokalizację. Zadanie dofinansowały władze strażackie ówczesnego woj. siedleckiego i Gminna Spółdzielnia w Serokomli. Obiekt oddano do użytku w 1984 r. Największe akcje, w jakich uczestniczyła jednostka, to pożary w Baranowie na przełomie lat 70. i 80., a także pożogi w Adamowie i Wojcieszkowie. W 2003 r. dzięki pomocy ówczesnego wójta ochotnicy z Charlejowa otrzymali pierwszy w historii samochód Lublin 3. Trzy lata później poświęcono i przekazano sztandar OSP ufundowany przez mieszkańców Charlejowa. Przez ostatnie lata sukcesywnie inwestowano w remizę. Wymieniono okna, dach, instalację elektryczną, drzwi garażowe, wykonano ocieplenie i elewację, utwardzono teren wokół budynku, tworząc plac zabaw i siłownię. W 2020 r. straż dzięki pomocy wójta Piotra Chabrá zakupiła lekki samochód ratownictwa technicznego z funkcją gaśniczą. W 2021 r. dzięki sponsorom i hojności mieszkańców wsi Charlejów i Poznań z pieniędzy pozyskanych w ramach ogólnej zbiórki zakupiono dodatkowe wyposażenie.

OTRZYMALI ODZNAKI

W trakcie obchodów odznaki WZOROWEGO STRAŻAKA otrzymali: Waldemar Filipek, Jan Gałązka, Stanisław Gałązka, Michał Stola i Tomasz Suska. Za WIELOLETNIĄ SŁUŻBĘ nagrodzeni zostali druhowie: 42 lata - Jan Gałązka, 39 lat - Stanisław Filipek.

Jarmark Zespołów
Folklorystycznych
„Złoty Kur Ziemi
Łukowskiej 2021”

GMINA ŁUKÓW W niedzielę 19 września od godz. 14:00 w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym przy Świątyni w Żdżarach odbędzie się VII Międzypowiatowy Jarmark Zespołów Folklorystycznych. Zapraszamy Zespół „Śpiewacze” Jagódki” ze Żdżar, Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie oraz Sołectwo Żdżary. Podczas promocji będzie można odwiedzić punkt promocji konkursu „Szczepimy się, chronimy się” z nagrodami rzeczowymi ogłoszonego przez gminę Łuków.

I N F O R M A C J A

Poznają tajniki robotyki, nauczą seniorów obsługi smartfona

GMINA KRZYWDA Młodzi mogą bliżej poznać świat techniki oraz losy wybitnych, ale mało znanych Polaków, którzy osiągnęli sukces naukowy, artystyczny czy społeczny. Taki jest główny cel konkursu „Dzieci Kapitana Nemo”, w którym bierze udział m.in. Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie.

W ramach projektu, którego bohaterem będzie inżynier elektroniki

i informatyk Jacek Karpiński, placówka chce utworzyć Kółko Młodego Technika i właśnie ogłosiła nabór potencjalnych członków.

Zapisy do Koła Młodego Technika

Nasza propozycja jest skierowana do uczniów klas IV - VI szkół podstawowych z gminy Krzywda. Najlepiej, gdyby były to osoby, które interesują się techniką, ale nie jest to warunek konieczny. 10-osobowa grupa razem z bibliotekarzami weźmie udział w szkoleniu z robotyki i kodowania, a potem pomoże nam w organizacji

warsztatów dla innych młodych ludzi - tłumaczą pomysłodawcy projektu.

Zarówno szkolenie liderów, jak i pierwsze warsztaty są planowane na wrzesień i będą organizowane przez pięć miesięcy. W ramach projektu „Jacek Karpiński - cichy geniusz” członkowie nowego kółka zajmą się również m.in. przygotowaniem wystawy i prezentacji multimedialnej o bohaterze projektu, a także zorganizują otwarty konkurs plastyczny „Komputer - przyjaciel czy wróg?”.

Jacek Karpiński brał udział w konstrukcji pierwszych aparatów do badań USG, zbudował maszynę do

długoterminowych prognoz pogody, a w latach 1969 - 1973 zaprojektował, prawdopodobnie pierwszy na świecie, minikomputer K-202.

W planach jest także wirtualne zwiedzanie Muzeum Komputerów w Krakowie, ze szczególnym uwzględnieniem dokonań Jacka Karpińskiego oraz cykl spotkań z seniorami pod wspólnym hasłem „Wczoraj, dziś, jutro”. Starsi mieszkańcy gminy Krzywda będą się dzielić wspomnieniami na temat korzystania ze zdobyczy techniki w przeszłości, a w zamian młodzież pomoże seniorom w obsłudze współczesnych wynalazków.

Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie

Młodzież zainteresowana udziałem w Kółku Młodego Technika może się zgłaszać osobiście do GBP w Krzywdzie lub telefonicznie pod numer: 25 755 16 78.

Biblioteka w Krzywdzie to jedyna w województwie lubelskim placówka, która otrzymała pieniądze na ten cel w ramach drugiej edycji konkursu „Dzieci Kapitana Nemo”, finansowanego przez Fundację BGK. Na realizację wszystkich pomysłów placówka pozyskała prawie 15 tys. zł.

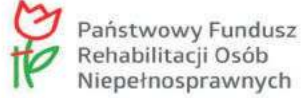
I N F O R M A C J A

Ogłoszenie

Wójt Gminy Krzywda ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krzywda, oraz na stronie internetowej <http://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl> ogłoszono na okres od 14.09.2021 r. do 05.10.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 25 755 1006.

Wójt Gminy Krzywda, Krzysztof Warda



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie informuje, iż realizuje kolejną edycję pilotażowego programu pod nazwą „Aktywny samorząd” finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Moduł I

1. Obszar A – likwidacja bariery transportowej:

- **Zadanie 1** – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu);
- **Zadanie 2** – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy (adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu);
- **Zadanie 3** – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy (adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu, w stopniu wymagającym korzystania z usług tłumacza języka migowego);
- **Zadanie 4** – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu (adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu);

2. Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:

- **Zadanie 1** – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku lub obu rąk);
- **Zadanie 2** – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- **Zadanie 3** – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania (adresowana do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku);
- **Zadanie 4** – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu i trudnościami w komunikowaniu się za pomocą mowy);
- **Zadanie 5** – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności);

3. Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

- **Zadanie 1** – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją uniemożliwiającą samodzielne poruszanie się za pomocą wózka inwalidzkiego o napędzie ręcznym);
- **Zadanie 2** – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności);
- **Zadanie 3** – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości (adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności);
- **Zadanie 4** – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne – co najmniej na III poziomie jakości (adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności);
- **Zadanie 5** – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu powodującą problemy w samodzielnym przemieszczaniu się i posiadających zgodę lekarza specjalisty na użytkowanie przedmiotu dofinansowania);

4. Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej (dziecka przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką, pomoc adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, które są przedstawicielem ustawowym lub opiekunem prawnym dziecka).

Moduł II
pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym (adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pobierających naukę w szkole policealnej, w kolegium, w szkole wyższej – studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe lub doktorantki prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym/dziennym lub niestacjonarnym/wieczorowym/zaocznym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu, a także osób, które przewód doktorski otworzyły poza studiami doktorantkami).

Terminy przyjmowania wniosków:

Moduł I: od 10.04.2021 r. do 31.08.2021 r., elektronicznie od 01.03.2021 r.

Moduł II: Wnioski przyjmowane będą w dwóch terminach:

Pierwszy termin - **od 01.03.2021 r. do 31.03.2021 r.**

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2020/2021),

Drugi termin – **od 01.09.2021 r. do 10.10.2021 r.**

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022).

Szczegółowe informacje dotyczące zasad realizacji programu można uzyskać osobiście w siedzibie Centrum ul. Broniewskiego 20/26 Łuków (od poniedziałku do czwartku) pok. nr 5 lub telefonicznie pod numerami: 501896329 lub 257989913 w.65

Zachęcamy osoby, które posiadają podpis elektroniczny lub Profil Zaufany na platformie ePUAP do złożenia wniosku elektronicznie, w systemie przygotowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – SOW (System Obsługi Wsparcia).

„DZIECI PIĘKNIEJĄ OD MIŁOŚCI”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie ogłasza nabór na bezpłatne szkolenia dla kandydatów chcących pełnić funkcję rodziny zastępczej niezawodowej, zawodowej lub prowadzenie rodzinnego domu dziecka. Program skierowany jest na pomoc dzieciom, które z różnych powodów nie mogą mieszkać z własnymi rodzinami. Pobyt dziecka w rodzinie zastępczej powinien być czasowy. Niekiedy rodzina zastępcza staje się jedyną rodziną dziecka. Opieka nad dzieckiem doświadczonym przez los wymaga zaangażowania, ale ważniejsze jest zapewnienie bliskości, ciepła rodzinnego, zrozumienia i akceptacji. Efektem pracy rodziny zastępczej jest szczęście dziecka.

Rodziny zastępcze mogą liczyć na pomoc Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie m.in. poprzez wsparcie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, psychologa, udział w bezpłatnych szkoleniach i grupach wsparcia.

Rodzina zastępcza otrzymuje również wsparcie finansowe w formie comiesięcznych świadczeń pieniężnych na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, dodatku wychowawczego oraz dofinansowania do wypoczynku dziecka.

PEŁNIENIE FUNKCJI RODZINY ZASTĘPCZEJ MOŻE BYĆ POWIERZONE OSOBOM, KTÓRE:

- dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
- nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona;
- wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego;
- nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;
- są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone;
- zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia wystawionym przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz;
- opinią o posiadaniu predyspozycji i motywacji do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka;
- przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym
- rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego,
- właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań,
- wypoczynku i organizacji czasu wolnego.



Gorąco zachęcamy osoby, którym nie jest obojętny los dzieci, aby stworzyły rodzinę zastępczą i przyjęły do swojego domu dzieci, które nie mogą wychowywać się z rodzicami biologicznymi.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie udziela wsparcia i pomocy wszystkim chętnym osobom, które chciałyby podzielić się swoim czasem i otworzyć serce na potrzeby dzieci. Prosimy o przekazanie naszego apelu wśród przyjaciół, znajomych i osób zainteresowanych pomocą dzieciom, pragnących zostać rodziną zastępczą oraz kontakt z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie
ul. Broniewskiego 20/26 w godz. 7.30 – 15.30
lub kontakt telefoniczny: 025 798 99 13

Święto Plonów w Starych Kobiątkach



Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w miejscowym kościele parafialnym. Podczas eucharystii poświęcony został chleb i siedemnaście wieńców dożynkowych przygotowanych przez sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich, które działają na terenie gminy



Wręczenie nagród dla Kół Gospodyń Wiejskich, które przygotowały stoiska promocyjne. Nagrody w kwocie 500 zł dostali wszyscy, którzy przygotowali wieńce (17 wieńców) i wszystkie KGW za przygotowanie stoisk promocyjnych (8 stoisk).

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W ostatni weekend sierpnia mieszkańcy gminy świętowali podczas Gminno - Parafialnych Dożynek na placu Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiątkach.

Plac biblioteczny wypełnił się stoiskami KGW i sołectw, gdzie można było skosztować wspaniałych dań i słodkości, a także podziwiać prace rękodzielnicze. Uczestnicy imprezy zaangażowani w przygotowywanie wieńców oraz stoisk otrzymali specjalne podziękowania od organizatorów. Rozstrzygnięta została gminna lo-



Występ KGW „Turczanki” z Turca. Podczas części artystycznej panie zaprezentowały m.in. piosenkę z autorskim tekstem o naszej gminie, dobrej współpracy z gminą i biblioteką i o tym, jak dobrze się żyje w Gminie Stoczek Łukowski. Na dożynkowej scenie wystąpił także zespół śpiewaczy „Kobierzec” oraz panie z KGW „Zgórnianki”

teria szczepionkowa, w której główny laureat otrzymał czek w wysokości 500 zł, wręczono także nagrody zwycięzcom

konkursu zorganizowanego przez LGD RAZEM oraz KRUS. Na zabawę taneczną zaprosił gości zespół Enjoy, Pudzian

Band oraz zespół Takt, który bawił uczestników imprezy do późnych godzin nocnych.

mo



Laureat I miejsca w gminnej loterii szczepionkowej - Waldemar Domański z Kisielska. Wójt wręczył mu czek gotówkowy o wartości 500 zł. Były jeszcze trzy nagrody po 100 zł



Starostwie Dożynek - Państwo Ewa i Jacek Zientarowie z Jamielnika Kolonii uroczystie przekazali chleb dożynkowy gospodarzowi gminy Wójtowi Markowi Czubowi przy wtórze pieśni „Wyjdźże, wyjdźże panie gospodarzu”